

**Protokół z XXXIII Sesji
Rady Miasta Torunia
z 25 października 2012 roku**

XXXIII sesja Rady Miasta Torunia odbyła się 25 października 2012 roku w sali Nr 33 im. Mikołaja Kopernika Urzędu Miasta Torunia.

I. Otwarcie sesji.

p. M. Frackiewicz – otworzył XXXIII sesję Rady Miasta Torunia. Powitał radnych i przybyłych gości.

II. Przyjęcie protokołu z XXXII sesji.

Protokół przyjęto bez uwag.

III. Informacje Przewodniczącego Rady.

p. M. Frackiewicz – poinformował, że:

1. Powiatowy Inspektor Sanitarny złożył informację na temat stanu bezpieczeństwa sanitarnego Torunia w I półroczu bieżącego roku. Ocenę sporządzono w oparciu o dokonaną przez Powiatowego Inspektora Sanitarnego analizę sytuacji epidemiologicznej chorób zakaźnych oraz wyniki kontroli przeprowadzonych przez pracowników Sanepidu w obiektach żywienia zbiorowego, produkcji i obrotu środkami spożywczymi, w zakładach pracy, placówkach nauczania, wychowania i wypoczynku oraz w innych obiektach użyteczności publicznej. Materiał jest w Biurze Rady.
2. Jak wszyscy wiemy, jesteśmy w trakcie przeprowadzania wyborów do rad okręgów. Wczoraj odbyło się piąte zebranie wyborcze – Na Skarpie. Po 5 spotkaniach - cztery rady okręgów zostały wybrane w: Czerniewicach, Kaszczorku, Grębocinie – Bielawach i Na Skarpie. Niestety na Rudaku ze względu na zbyt małą frekwencję mieszkańców nie przeprowadzono wyborów i tam rada okręgu nie powstała.
3. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przekazało informację, że w ramach budżetu na 2012 r. udzielona została Gminie Miasta Toruń dotacja w wysokości 250 tys. zł z przeznaczeniem na pokrycie kosztów zadania konserwatorsko – remontowego pn. Zamek Krzyżacki – mur Zwingeru od śluzy do Gdaniska. Udzielono również dotacji w wysokości 30 tys. zł prywatnemu właścicielowi kamieniczki na remont elewacji i dachu.
4. Odpowiadając niejako na głosy mieszkańców, klubów sportowych, a także w związku z wnioskiem radnego Arkadiusza Myrchy z 11 października br., który wnosił o informację na sesji dotyczącą sytuacji finansowej toruńskich klubów, uprzejmie Państwa informuję i zapraszam na debatę zorganizowaną przez Prezydenta i przewodniczącego rady. Debatą zaplanowaną została na 6 listopada na godzinę 18 w Sali Targów Toruńskich przy Szosie Bydgoskiej. Będzie możliwość poznania sytuacji finansowej klubów sportowych. Mam też nadzieję, że zostaną wypracowane zasady i zakres wspierania klubów. Liczę na obecność Państwa radnych.

IV. Informacje Prezydenta Miasta.

p. M. Zaleski – poinformował, że:

1. Dzisiaj, **o godzinie 16.00** w Collegium Maximum, odbędzie się promocja podręczników do nauki języka chińskiego Wydawnictwa Adam Marszałek - w spotkaniu weźmie udział Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce.
2. Jutro, w piątek 26 października **o godzinie 13.30**, w Auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika jubileusz 20-lecia obchodzić będzie X Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Banacha.
3. Także jutro, **o godzinie 17.00** w kaplicy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej, odbędzie się okolicznościowe spotkanie z okazji Pamiątki Reformacji.
4. Natomiast jutro wieczorem, **o godzinie 19.30** w Teatrze Baj Pomorski, odbędzie się ceremonia zakończenia 10. edycji Międzynarodowego Festiwalu Filmowego Toffifest, połączona z rozdaniem nagród i pokazem nagrodzonego filmu.
5. W niedzielę, 28 października mszą św. odprawioną **o godzinie 13.00** w miejscu Pamięci Narodowej na Barbarce, rozpoczną się obchody 73. rocznicy pierwszych straceń w lasach Barbarki. Po mszy św. pod pomnikiem „Ku czci pomordowanych na Barbarce” odbędzie się uroczystość patriotyczna.
6. We wtorek, 30 października **od godziny 11.00**, nastąpi zasiedlenie budynku mieszkalnego wielorodzinnego budownictwa komunalnego przy ul. gen. Andersa 79. Całość zadania została zrealizowana ze środków GMT za kwotę 6.749.900 zł (1.896,52 zł za m²).
7. We czwartek, 1 listopada, w dzień Wszystkich Świętych **w godzinach od 9.00 - 15.00** po raz 10. Towarzystwo Miłośników Torunia i Urząd Miasta organizują kwestę na cmentarzu św. Jerzego, z której dochód jest przeznaczony na renowację zabytkowych nagrobków. W tym roku wybrano, wspólnie z ToMiTo oraz Instytutem Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK nagrobki: Fritza i Konrada Raapke - ojca i syna znanej rodziny toruńskich przemysłowców z przełomu XIX i XX w. oraz nagrobek Adama Jabłońskiego (1888-1936) także toruńskiego przedsiębiorcy.

W ubiegłym roku zebrano **14.408 zł** na renowację nagrobków lekarza Kazimierzy Karnickiej-Biuszel (1887-1962) oraz muzyka Magdaleny Jacobi-Pawłowicz (1881-1954).
8. We wtorek, 6 listopada **o godzinie 18.00** w Centrum Targowym „Park”, odbędzie się debata o toruńskim sporcie, na którą Państwa radnych zapraszam. W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele administracji samorządowej, Rady Sportu, prezesi i działacze toruńskich klubów sportowych współpracujących z miastem, sponsorzy oraz media.
(Zaproszenia na debaty Radni otrzymają w dniu sesji)
9. W piątek, 9 listopada **o godzinie 14.00** w Ratuszu Staromiejskim, parom małżeńskim zostaną wręczone medale Prezydenta Rzeczypospolitej za długoletnie pożycie małżeńskie.
10. Także w piątek, 9 listopada **o godzinie 17.00** w sali widowiskowej Młodzieżowego Domu Kultury, Oddział Toruński Towarzystwa Polsko-Austriackiego organizuje 12. Dni Austrii.
11. W sobotę, 10 listopada **o godzinie 15.00** w Dworze Artusa, odbędzie się Wielka Gala Sportu Kartingowego - będąca ogólnopolskim podsumowaniem sezonu kartingowego

w 2012 roku, organizowana przez Automobilklub Toruński oraz Główną Komisję Sportu Kartingowego.

12. Program obchodów 94. rocznicy odzyskania niepodległości w dniu 11 listopada (niedziela), przedstawia się następująco:

11.30 - złożenie kwiatów na Cmentarzu Komunalnym nr 1 pod obeliskiem ku czci poległych w latach 1918 – 1921,

12.00 - uroczysta msza św. w intencji Ojczyzny w Kościele Garnizonowym na pl. św. Katarzyny,

13.00 - przemarsz ulicami Starego Miasta pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego,

13.30 - uroczystość patriotyczna pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego na pl. Rapackiego.

13. W sobotę, 17 listopada **o godzinie 10.30** w Dworze Artusa po raz 18, zorganizowane zostaną Colloquia Torunensia - wspólne przedsięwzięcie Miasta, Kurii Diecezjalnej, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i Towarzystwa Naukowego. Temat przewodni tegorocznej debaty publicznej zatytułowanej: „Nie ograniczaj dostępu do kultury! - Nie kradnij!” związany jest ze sporem pomiędzy praktycznymi racjami i sposobami ochrony własności intelektualnej w przestrzeni publicznej.

W panelu dyskusyjnym wezmą udział: prof. Andrzej Adamski (prawnik, UMK), Michał Komar (pisarz), Zbigniew Krzywański (muzyk, b. Republika), prof. Tomasz Szlendak (socjolog, UMK), ks. prof. Andrzej Szostek (etyk - KUL), Tadeusz Zwiefka (europoseł).

14. Także w sobotę, 17 listopada o godzinie 11.00, jubileusz 30-lecia obchodzić będzie Przedszkole Miejskie Nr 6.

p. M. Frackiewicz – ogłosił 10 min. przerwy dla klubu radnych PO.

Po przerwie.

V. Przyjęcie porządku obrad.

p. M. Frackiewicz – zaproponował zmianę porządku obrad polegającą na umieszczeniu po punkcie 22 druku nr 524.

p. T. Kruszyński – zaproponował zmianę porządku obrad polegającą na wykreśleniu z porządku obrad druku nr 490.

p. J. Beszczyński – zaproponował zmianę porządku obrad polegającą na przeprowadzeniu II czytania druków nr 514 i 501 na bieżącej sesji.

p. B. Jóźwiak – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

GŁOSOWANIE:

Zmiana porządku obrad – umieszczenie w porządku sesji druku nr 524. Wynik głosowania: 21 – 2 – 0. Porządek sesji został zmieniony.

Zmiana porządku obrad – wykreślenie z porządku sesji druku nr 490. Wynik głosowania: 10 – 11 – 0. Porządek sesji nie został zmieniony.

Zmiana porządku obrad – przeprowadzenie II czytania druku nr 514. Wynik głosowania: 21 – 1 – 0. Porządek sesji został zmieniony.

Zmiana porządku obrad – przeprowadzenie II czytania druku nr 501. Wynik głosowania: 13 – 8 – 0. Porządek sesji został zmieniony.

VI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru w rejonie ulic: Popiela i Rusa w Toruniu – DRUK NR 212.

p. A. Stasiak – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KGPiIG – zał. nr 1.

Pytania:

p. M. Frackiewicz – zapytał, kto jest właścicielem terenów oprócz SM „Kopernik” ?

p. A. Stasiak – odpowiedziała, że południowy skraj obszaru to działka należąca do PZU, która znalazła się w decyzjach ZRiD dla „trasy średnicowej”. Ona jest objęta procedurą wykupu i sprawy są już uregulowane.

Dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 212. Wynik głosowania: 23 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 406/12).

VII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w rejonie ulic: Fantazyjnej, Międzyrzecze i rzeki Drwęcy w Toruniu – DRUK NR 499.

p. A. Stasiak – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KGPiIG – zał. nr 2.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 499. Wynik głosowania: 19 – 0 – 1. Uchwała została podjęta (uchwała nr 407/12).

VIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia Regulaminu Konsultacji Społecznych określającego szczegółowe zasady i tryb przeprowadzenia przez Radę Miasta Torunia oraz Prezydenta Miasta Torunia konsultacji społecznych z mieszkańcami Gminy Miasta Toruń – DRUK NR 491 – I CZYTANIE.

p. R. Małecki – przedstawił projekt uchwały.

I czytanie

Pytań nie było.

Dyskusja:

p. P. Gulewski – zabrał głos w imieniu klubu radnych PO.

Można by rzec, że wreszcie się udało! Dziś, bowiem omawiamy projekt regulaminu konsultacji społecznych! Ten dokument zmieni oblicze Torunia na trwałe - a my jako klub radnych PO jesteśmy co do tego przekonani.

O konsultacjach społecznych nie mówiliśmy zbyt często na tej sali. Sądzę, że zbyt mało czasu poświęciliśmy także na teoretyczne rozważania o tym, jaka jest idea procesu konsultacji społecznych oraz jakie jest jego znaczenie dla współczesnego samorządu. Dzisiejsza sesja i ten konkretny punkt jest dobrym pretekstem do takich rozważań.

Konsultacje społeczne to proces, w którym przedstawiciele władzy samorządowej przedstawiają obywatelom swoje plany dotyczące, np. aktów prawnych (ich zmiany lub uchwalania nowych), inwestycji lub innych przedsięwzięć, które będą miały wpływ na życie codzienne i pracę obywateli. Konsultacje nie ograniczają się jednak tylko do przedstawienia tych planów, ale także do wysłuchania opinii na ich temat, ich modyfikowania i informowania o ostatecznej decyzji.

Konsultacje społeczne to sposób uzyskiwania opinii, stanowisk, propozycji itp. od instytucji i osób, których w pewien sposób dotkną, bezpośrednio lub pośrednio, skutki proponowanych przez administrację działań.

Jakie są, zatem etapy procesu konsultacji społecznych:

- informowanie o zamierzeniach/planach,
- prezentacja poglądów na sposoby rozwiązania problemu,
- wymiana opinii,
- znajdowanie rozwiązań,
- informowanie o finalnej decyzji.

Podstawą do przeprowadzenia konsultacji społecznych w samorządzie są przepisy ustaw o:

- samorządzie gminnym z 8 marca 1990 roku
- działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z 24 kwietnia 2003 roku.

Zgodnie z tymi przepisami samorządy mogą przeprowadzić konsultacje społeczne w wypadkach przewidzianych ustawą (wtedy często są one obowiązkowe) oraz w innych sprawach ważnych dla wspólnot samorządowych.

Zasady i tryb przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami określają uchwały rad odpowiednich jednostek samorządu terytorialnego. Zasady konsultowania projektów aktów prawa lokalnego z organizacjami pozarządowymi muszą być obligatoryjnie zawarte w stosownej uchwale organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego (art. 5 ust. 5). To jest właśnie nasz dyskutowany regulamin konsultacji społecznych.

W tym miejscu dobrze jest powiedzieć o tym, dlaczego konsultacje społeczne są takie ważne z punktu widzenia współczesnych wyzwań? Dlaczego my – jako radni nie powinniśmy się bać ich przeprowadzania?

1. Regulamin konsultacji społecznych nie ogranicza władzy samorządu. Służy jedynie wprowadzeniu standardu ich przeprowadzania, jasnej procedury dla uczestniczących stron,
2. Dzięki właściwie zorganizowanym konsultacjom, co gwarantuje regulamin, można skorzystać z wiedzy i doświadczenia mieszkańców miasta, przedsiębiorców, organizacji pozarządowych,
3. Administracja publiczna już dawno przestała być jedynym podmiotem zajmującym się zarządzaniem publicznym. Obecnie rolą samorządu terytorialnego, który przecież jest integralną częścią administracji publicznej, jest sterowanie, a nie rządzenie. Administracja lokalna nie ma wykonywać wszystkich zadań samodzielnie, a korzystać z zasobów innych grup osób,
4. Źle przeprowadzone konsultacje społeczne są marnowaniem energii, powodują brak zrozumienia i konflikty, z kolei dobrze prowadzone - oparte na znanych wszystkim stronom zasadach - umożliwiają wypracowanie optymalnych decyzji, dostosowanie usług publicznych do realnych potrzeb, w końcu zapewniają poparcie dla działań administracji i władzy samorządowej.

Właśnie ta kwestia jest niezwykle ważna w kontekście dzisiejszej dyskusji. Regulamin konsultacji społecznych bez wątpienia zmniejsza ryzyko zepsucia procesu konsultacji. Zwłaszcza, gdy jest on wypracowywany przy współpracy partnerów społecznych.

Warto dodać, że już rozpoczynając wspólną pracę nad tym projektem wydarzyło się coś, co jest chlubnym precedensem. Mianowicie po raz pierwszy w naszym mieście powstała formuła pracy nad projektem uchwały, którą tworzyli społecznicy, pracownicy urzędu miasta oraz radni.

Efektom wielomiesięcznej żmudnej pracy był dokument, o którym można powiedzieć, że w pełni odzwierciedlał ducha konsultacji społecznych. Według nas – uczestników tej grupy, przyjęcie w pierwotnym kształcie tego regulaminu, gwarantowało wszystkim mieszkańcom Torunia równy dostęp do tego narzędzia partycypacji obywatelskiej.

Niestety na etapie prac, który nastąpił później, wprowadzono poprawki do dwóch, fundamentalnych mechanizmów regulaminu. Pierwsza z nich dotyczy zwiększenia wymaganego progu liczby osób, która jest w stanie automatycznie rozpocząć proces konsultacji społecznych. Pierwotnie była to liczba 500 torunian. W trakcie późniejszych prac urzędnicy prezydencji zwiększyli tę liczbę do 750 osób.

Drugą ważną zmianą jest wprowadzenie zapisu w praktyce zakazującego ponownego wszczynania procesu konsultacji w tej samej sprawie.

W związku z tym, że jest to pierwsze czytanie tego projektu, będziemy, jako radni PO starali się wyjaśnić motywy, którymi kierowali się autorzy tych zmian oraz przekonać Państwa radnych do przywrócenia pierwotnego brzmienia projektu.

Jednakże nawet w świetle tych wątpliwości, z którymi jak sądzę uda nam się uporać w trakcie prac komisji, jesteśmy przekonani, że należy jak najszybciej uchwalić regulamin konsultacji społecznych w Toruniu. Leży to przecież w naszym interesie.

p. M. Frackiewicz – skierował projekt uchwały do II czytania.

IX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zasad korzystania ze środków lokalnego publicznego transportu zbiorowego organizowanego przez Gminę Miasta Toruń na terenie miasta Torunia oraz na terenie innych gmin na mocy zawartych z nimi porozumień międzygminnych w tym uprawnień pasażerów do bezpłatnych i ulgowych przejazdów oraz sposobu ustalania opłat dodatkowych w razie niedopełnienia

obowiązku zapłaty należności przewozowych z tytułu przewozu osób, naruszenia przepisów o przewozie zwierząt i rzeczy oraz spowodowania zatrzymania lub zmiany trasy środka transportowego bez uzasadnionej przyczyny – DRUK NR 495 – I CZYTANIE.

p. E. Kossakowska – przedstawiła projekt uchwały.

I czytanie

Pytania:

p. K. Dowgiałło – wskazała, że w projekcie uchwały jest napisane, że do korzystania z ulgowych biletów uprawnione są dzieci i uczniowie z rodzin wielodzietnych, w których jest pięcioro i więcej dzieci uczących się i będących na utrzymaniu rodziców, nie dłużej niż do 20 roku życia. Obecnie za rodzinę wielodzietną uważa się rodzinę z 3 dzieci.

Dlaczego chodzi tylko o dzieci uczące się ? Dziecko chodzące do przedszkola także mieści się w budżecie rodziny.

Dlaczego tylko do 20 roku życia, skoro ktoś może uczyć się w systemie pomaturalnym i uczy się dłużej ?

p. E. Kossakowska – przyznała, że trudno odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ ten zapis już od jakiegoś czasu funkcjonuje w uchwale.

Zaproponowano, że dotyczy to pięciorga lub więcej dzieci. Można przeanalizować skutki finansowe w przypadku zmiany zapisu odnośnie liczebności dzieci w rodzinie.

p. T. Kruszyński – zapytał, jak w tym katalogu są umiejscowione osoby pobierające renty rodzinne ?

Czy ulgi są uzależnione od wieku osoby ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że dokumentem uprawniającym do ulg jest legitymacja emeryta-rencisty. W przypadku rencistów jest napisane, że jest to renta z tytułu niepełnosprawności, a nie rodzinna. Renta rodzinna nie mówi o niepełnosprawności danej osoby.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy odpowiadająca na pytania dyrektor korzysta z usług MZK ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że bardzo często.

p. W. Przybyszewski – przytoczył sytuację, gdy ktoś wsiada do autobusu, chce kupić bilet, a kierowca go nie ma lub nie może wydać reszty. W tym momencie pasażera „łapie” kontroler i co dalej ?

Pytanie to ma związek z § 8 ust. 2. Gdyby była informacja na autobusie czy tramwaju, że nie sprzedaje się biletów w pojeździe, to można zrezygnować z wsiadania.

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że jeśli ktoś zamierza kupić bilet, to obowiązkiem kierowcy jest posiadanie biletów i drobnych. Jeśli osoba wykazuje dobrą wolę i czeka na dojechanie do przystanku, bo w czasie jazdy kierowca nie może sprzedać biletu, to kontrolerzy są poinformowani, że od takiej osoby nie można wymagać biletu.

p. W. Przybyszewski – poprosił, żeby to zapisać w zasadach i wówczas sprawa będzie jasna.

p. E. Kossakowska – przyznała, że nie spotkała się z przypadkiem ukarania kogoś, kto stał przy kierowcy i wyrażał wolę kupna biletu.

p. W. Przybyszewski – wskazał, że w ustawie jest zapisane, że dla osoby niepełnosprawnej przewodnikiem musi być osoba pełnoletnia, a dla osoby ociemniałej osoba niepełnoletnia powyżej 13 r. życia albo pies.

Zapytał, czy można doprecyzować w zasadach zapis, że przewodnikiem dla osoby niepełnosprawnej może być osoba, która ukończyła 13 lat ?

p. E. Kossakowska – potwierdziła, że tak. Zapisy zostały zaproponowane wprost z ustawy. One wprawdzie dotyczą komunikacji ogólnokrajowej.

p. W. Przybyszewski – zapytał, ile kosztują gminę bilety specjalne pracownicze ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że pracownicy i ich rodziny otrzymują je zgodnie z regulaminem wynagradzania.

p. W. Przybyszewski – zapytał, jaka jest różnica pomiędzy tym co płać, a pozostałą kwotą ?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że może to policzyć.

p. W. Przybyszewski – zapytał, jaki to jest rząd wielkości ?

p. S. Kruszkowski – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że z biletów dwukrotnego kasowania zrezygnowano, żeby mieć jakąkolwiek orientację odnośnie biletów ulgowych. Jeśli ktoś kupi bilet dwukrotnego kasowania i mogą jechać 2 osoby, to nie wiadomo, czy to jadą 2 osoby ulgowo, czy 1 normalnie. To jest sposób na ewidencjonowanie pasażerów.

p. S. Kruszkowski – stwierdził, że to ułatwiłoby życie wielu osobom. Są przypadki, że ktoś ma 2 bilety ulgowe i jest problem, bo np. w tramwaju nie ma biletów normalnych.

p. E. Kossakowska – wskazała, że z obserwacji wynika, że jeśli dziecko jechało do miasta i z powrotem, to kupiło bilet dwukrotnego kasowania.

p. J. Beszczyński – zapytał, czy można umieścić na środkowych drzwiach czytelną informację odnośnie obecności automatu do biletów ?

Zapytał, co dzieje się, gdy ktoś ma np. 200 zł i chce kupić bilet ? Kierowca nie ma wydać, osoba siada i podchodzą kontrolerzy. Taka osoba chciała kupić bilet, ma pieniądze, a nie może. Co dzieje się wtedy ?

p. P. Gulewski – zapytał, o bilety na przejazdy na 1-2 przystanki. Czy jest analizowana sytuacja pod kątem możliwości wprowadzenia takiej formy przejazdów ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że ta sytuacja była analizowana. Po analizie stwierdzono, że obecny system jest wystarczający. Po wprowadzeniu biletu elektronicznego, który będzie biletem czasowym, będzie można przejazd udokumentować. Obecnie trudno byłoby

zidentyfikować taki przejazd, bo w pojazdach nie ma takich kasowników. Koszt wymiany kasowników w autobusach to jest 600 tys. zł. W sytuacji wprowadzenia wkrótce biletu metropolitalnego inwestowanie w takie kasowniki jest nieopłacalne.

p. P. Gulewski – zapytał, czy istnieje możliwość przesłania w formie pisemnej efektów analizy, która została dokonana ?

Czy w nowych tramwajach, które mają zostać zakupione, będzie istniała taka możliwość, żeby wyposażyć je w takie kasowniki ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że to będzie cały tabor. Przejazd 10 minutowy może być obciążony ryzykiem. Należy zwrócić jednak uwagę, że w Toruniu występują korki. Założenie przejazdu czasowego może być niesprawiedliwe np. w przypadku mostu drogowego.

p. M. Cichowicz – zapytał, kiedy Toruń dojrzeje do rozwiązań, które wiele miast na świecie już wprowadziło dawno i przestanie drukować ceny na biletach ?

Jeśli kupi się 1000 biletów w styczniu 2012 r., to powinno się na nim przejechać w 2013 r., ponieważ zapłacono za nie w jakimś momencie i bilety uprawniały do przejazdu w mieście. Dlaczego nie stosuje się takiego rozwiązania w celu uporania się z problemami występującymi od kilku lat, gdzie w styczniu są problemy z pozyskaniem nowych biletów ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że w br. wpłynęła prośba z wojska o zamianę biletów z 2007 r. Jeśli zakupuje się bilet po 2010 r., gdzie są szacowane wpływy do budżetu w danym roku, to nie można w kolejnym roku budżetowym jeździć na starych biletach o innej wartości, bo to mija się z celem. Nie ma takiej sytuacji i możliwości, żeby takie rozwiązanie wprowadzić.

p. M. Cichowicz – stwierdził, że miasto Toruń jest niewolnikiem założeń budżetowych. Zaznaczył, że był 10 lat temu w Paryżu, kupił bilet na metro i wykorzystał go w br., a bilet zmienił się zasadniczo. Okazuje się, że władze miasta Paryża nie mają takich problemów. Może czas podążać za normalnymi rozwiązaniami.

p. Z. Ernest – zapytał, jaka była dynamika wzrostu sprzedaży biletów jednorazowych, miesięcznych i sieciówek w stosunku do 2011 r.?

p. E. Kossakowska – odpowiedziała, że zestawienie zostanie przygotowane na posiedzenie komisji.

Dyskusja:

p. A. Myrcha – poprosił o uwzględnienie w regulaminie w sposób generalny rozwiązania w przypadku braku możliwości skasowania przez pasażera biletu, żeby pasażer nie ponosił odpowiedzialności z tytułu braku biletu.

p. M. Cichowicz – przypomniał, że w czasach jego szkolnej młodości były takie sytuacje, że w autobusie nr 10 był taki tłok, że ludzie wisieli w drzwiach, które nie domykały się.

Poprosił, aby gmina podjęła na początku XXI w. działania, żeby nie dyskutować o tak niepoważnych sytuacjach jak te, że ktoś nie może dopchać się do kasownika ze względu na tłok. Trzeba podjąć takie działania i tak wydawać pieniądze, żeby ludzie jeździli wreszcie normalnie. Jest nienormalną sytuacją, gdy nie można dopchać się do kasownika w autobusie.

p. J. Kowalski – nie zgodził się z przedmówcą. Zaznaczył, że korzysta z komunikacji miejskiej codziennie. Nie ma problemów z kupnem biletów.

p. M. Cichowicz – ad vocem. Przypomniął, że nie mówił nic o zakupie biletów. Powiedział, że kiedyś były takie czasy, że bano się chodzić bez legitymacji, bo zatrzyma milicja, albo będzie można „dostać w mordę” od milicjanta.

Zwrócił uwagę, że niedopuszczalna jest sytuacja polegająca na zatłoczonych autobusach.

p. M. Jakubaszek – stwierdził, że tłok w autobusie czy tramwaju w krótkim czasie szczególnego natężenia ruchu jest dopuszczalny. Taka sytuacja ma miejsce rano i popołudniu. Rozwiązanie jest proste. Można kupić kolejne 20 autobusów lub 10 tramwajów i wtedy być może problem rozwiąże się. Zastanowić się trzeba, czy koszty nie będą przekładały się na ceny biletów.

Zaznaczył, że jechał raz autobusem firmy, która obsługuje gminę Lubicz. Jeśli ktoś twierdzi, że warunki oferujące przez MZK są niecywilizowane, to zachęcił do przejażdżki autobusem do gminy Lubicz.

p. W. Przybyszewski – zwrócił uwagę, że bardzo często w mediach mówi się, że to rada uchwaliła takie zasady. Warto się nad nimi pochylić.

Podkreślił, że nie jest przeciwny, aby pracownicy MZK i ich rodziny jeździli za darmo. Obecnie gmina jest organizatorem transportu, a MZK, jako podmiot, świadczy usługi. Nie powinna być zawarta sprawa pracowników odrębnego podmiotu, który tworzy zakładowy fundusz świadczeń socjalnych i wypracowuje zysk. Podatnicy nie mogą składać się na 1 grupę społeczną. Należy zastanowić się, czy taka pomoc publiczna jest dozwolona w sytuacji współpracy z osobnym podmiotem. Bilety dla pracowników i rodzin powinny być finansowane nie z budżetu gminy, ale z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych MZK lub zysku firmy.

Poprosił, aby pochylić się nad osobami niepełnosprawnymi ociemniałymi, żeby zakwalifikować je do jednej grupy pod względem posiadania przewodników.

Poprosił, aby zastanowić się nad systemem płatności za bilet przez telefon. Przypomniął, że była mowa o bilecie elektronicznym w kampanii wyborczej pewnego komitetu wyborczego. Od wyborów minęły 2 lata i nadal go nie ma. Stwierdził, że od nowego roku nie będzie możliwości płatności przez telefon za bilet, tak jak nie będzie linii tramwajowej do UMK w 2012 r.

Poprosił o dopisanie ust. 3 do § 8 odnośnie sytuacji braku możliwości kupna biletu w pojeździe.

p. M. Frackiewicz – poprosił o przygotowanie poprawki do druku w formie pisemnej.

p. W. Przybyszewski – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

p. M. Cichowicz – przeprosił za użycie zbyt mocnego słowa w poprzednim wystąpieniu. Podziękował MZK za przychylne rozpatrzenie wniosku z ostatniej sesji w sprawie zmiany organizacji kursów linii autobusowej nr 15. Reakcja była natychmiastowa. Podstawiono dodatkowy autobus i problem dojazdu do szkół i pracy rozwiązał się.

Wydawało się, że postulat radnego, który mówi, że organizator transportu publicznego, jakim jest gmina, ma podjąć działania zmierzające do eliminowania tłoku i braku możliwości skasowania biletu w autobusie, wzbudzi poparcie takiego wniosku. Okazuje się, że radni PiS-u proponują inne rozwiązanie i akceptują, że w godzinach szczytu można jeździć w takim ścisisku. Wszystkie systemy projektuje się dla sytuacji największego obciążenia.

Zachęcił do analizy toruńskich inwestycji, ponieważ na minionej sesji było powiedziane, że nie będzie kupna 6 tramwajów, a może to właśnie rozwiązałoby problem przeciążenia komunikacji.

p. M. Jakubaszek – odniósł się do słów poprzednika. Zaznaczył, że nie jest zwolennikiem jeżdżenia mieszkańców Torunia w zatłoczonych autobusach i tramwajach. Stwierdził, że woli zapłacić złotówkę mniej i jeździć w licznie wypełnionych pojazdach niż płacić więcej. Zmiany muszą odpowiadać zmieniającej się rzeczywistości.

p. S. Kruszkowski – nawiązał do wypowiedzi poprzednika, z której wynika, że pasażerowie nie powinni przejmować się, bo tłok będzie tylko przez godzinę. Stwierdził, że nie odpowiada mu tłok w autobusach i pewnie większości pasażerów też.

p. M. Jakubaszek – ad vocem. Przyznał, że nie jest dla niego sytuacją komfortową, gdy przychodzi wsiadać do zatłoczonego autobusu. W godzinach 7-8 rano taka sytuacja zdarza się i trzeba ją akceptować. Zaproponował dyskusję nad konkretnymi rozwiązaniami.

p. M. Cichowicz – ad vocem. Zwrócił uwagę, że sesja nie jest miejscem dyskusji nad rozkładem jazdy. Warto nad tym porozmawiać na posiedzeniu komisji.

p. J. Beszczyński – zwrócił uwagę, że w metrze w Tokio są tzw. upychacze, którzy przed zamknięciem podchodzą i ludzi jak bydło dopychają. Radna K. Dowgiałło pewnie była tam i może potwierdzić to.

Nawiązał do wypowiedzi radnego A. Myrchy. Uwzględnianie szczególnych sytuacji dla pasażera, gdy nie może kupić biletu, jest niebezpieczne. Ktoś bardziej elokwentny przyjdzie do sądu grodzkiego pokaże, że ma rentę 600 zł i ma duże rachunki i sytuacja była niezależna, stąd nie kupił biletu.

p. M. Cichowicz – ad vocem. Zwrócił uwagę, że są różne kultury i być może Japończycy lubią takie rzeczy, których nie akceptują Europejczycy.

p. A. Myrcha – stwierdził, że skoro ma być nakładana kara, to musi być wina. Osoby, które nie ponoszą winy, nie mogą być karane.

p. M. Frackiewicz – złożył poprawkę do załącznika do druku nr 495, w którym jest napisane, że do korzystania z ulgowych biletów uprawnieni są dzieci i uczniowie z rodzin wielodzietnych, w których jest pięcioro i więcej dzieci uczących się i będących na utrzymaniu rodziców, nie dłużej niż do 20 roku życia. Zaproponował zmianę liczby 20 na 25. Chodzi o ujęcie w wykazie także osób studiujących. Jeśli będzie rodzina z 5 dzieci i jedno będzie miało 22 lata i będzie studiować, to będzie wyłączona z pomocy. Z posiadanych informacji wynika, że takich rodzin w Toruniu nie jest wiele.

Poprawka stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Poinformował, że PCK zaadresował do Prezydenta i do wiadomości przewodniczącego rady pismo z prośbą o pochylenie się nad sprawą przywrócenia zapisów mówiących o obowiązkowej przynależności do PCK. Każdy, kto wylegitymował się poprzednio zaświadczeniem z PCK, mógł korzystać z ulgowego przejazdu. Obecnie wystarczy legitymacja krwiodawcy i nie ma wymogu potwierdzenia tego w PCK. Prezes zarządu nie ukrywa, że to jest dla PCK dochód 7 tys. zł rocznie za obowiązek zgłoszenia się do PCK i opłacenia składki 20 zł.

p. K. Dowgiałło – potwierdziła, że w godzinach szczytu zdarza się dopychanie w Japonii. W tychże godzinach są wydzielone odrębne wagony dla kobiet, żeby nie były narażone na molestowanie. Są wydzielone miejsca dla kobiet w ciąży, na których nikt nie siada, nawet jak jest tłok.

Również jest tak, że nie odbiera się w miejscach publicznych telefonów komórkowych, również w metrze i innych środkach komunikacji.

Zaznaczyła, że jeździ do Japonii z 12 letnim siostrzeńcem i nikt nigdzie w komunikacji miejskiej nie oczekiwał od niego legitymacji. Mimo że to nie jest Japończyk, i rodzice jak można domniemywać nie wnoszą podatków, to może jeździć za darmo. Wszystkie dzieci w Japonii niezależnie od rasy jeżdżą za darmo i także wchodzi do muzeów za darmo, bo to jest forma edukacji. Do 19 roku życia nie kupuje się biletów dla dzieci chcących iść do muzeum.

p. M. Frąckiewicz – skierował projekt uchwały do II czytania.

X. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia cen urzędowych za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym w zakresie zadania o charakterze użyteczności publicznej w gminnych przewozach pasażerskich – DRUK NR 515 – I CZYTANIE.

p. E. Kossakowska – przedstawiła projekt uchwały.

I czytanie

Pytania:

p. B. Jóźwiak – wskazał, że przy ustalaniu cen biletów na 2012 r. była jakaś prognoza. Ona się częściowo nie sprawdziła, bo podwyżki były 19% za paliwo.

Przy ustalaniu cen na 2013 r. z danych makroekonomicznych wynika, że nie będzie dalszego wzrostu paliwa, inflacja zastopowała i nie będzie podwyżki cen.

Zapytał, dlaczego planowana jest podwyżka biletów ?

Czy ona ma nadrobić pomyłki z szacunkowych podwyżek na 2012 r. ?

Czy ona odnosi się do planowanych wzrostów cen w 2013 r., których najprawdopodobniej nie będzie ?

p. E. Kossakowska – podkreśliła, że planowany wzrost kwoty za paliwo to wskaźnik 103.7 %. Co do br. inne były rokowania odnośnie cen paliwa, a inaczej wyglądało to w rzeczywistości. W audycie były zaniżone koszty paliwa w ubr. o ponad 0.5 mln zł.

Dyskusji nie było.

p. M. Frąckiewicz – skierował projekt uchwały do II czytania.

p. M. Frąckiewicz – ogłosił 20 min. przerwy.

Po przerwie.

XI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej określenia zadań z zakresu rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, na realizację których przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w 2012 r. – DRUK NR 494.

p. I. Miłoszewska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KBPSiZ – zał. nr 4.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 494. Wynik głosowania: 21 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 408/12).

XII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany statutu Miejskiej Przychodni Specjalistycznej w Toruniu – DRUK NR 514 – I i II CZYTANIE.

p. I. Miłoszewska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KBPSiZ – zał. nr 5.

I czytanie

Pytania:

p. M. Jakubaszek – zapytał, czy można rozpocząć formalnie procedowanie nad drukiem bez posiadania opinii rady społecznej tej instytucji ?

p. I. Miłoszewska – odpowiedziała, że można, ponieważ nie ma przepisu mówiącego o tym, że rada społeczna powinna opiniować zmianę w statucie.

p. M. Frackiewicz – poprosił doradcę prawnego rady o dodatkowe wyjaśnienia.

p. M. Krystek – potwierdził słowa dyrektora Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej. Przepis nie wyznacza obowiązku opiniowania zmiany statutu przez radę społeczną. Propozycja dotyczy zmiany formalnej dostosowującej do przepisów i dlatego nie ma takiej konieczności. Gdyby to była zmiana dotycząca poszerzenia lub zawężenia działalności, to wymagałoby zmiany statutu i rada społeczna musiałaby to zaopiniować.

Dyskusji nie było.

II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 514. Wynik głosowania: 12 – 0 – 9. Uchwała została podjęta (uchwała nr 409/12).

XIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany statutu Zakładu Pielęgnacyjno – Opiekuńczego im. Ks. J. Popiełuszki w Toruniu – DRUK NR 501 – I i II CZYTANIE.

p. I. Miłoszewska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KBPSiZ – zał. nr 6.

I i II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 501. Wynik głosowania: 13 – 0 – 8. Uchwała została podjęta (uchwała nr 410/12).

XIV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zasad sprzedaży lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Miasta Toruń na rzecz najemców – DRUK NR 483 – II CZYTANIE.

p. W. Krawiec – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 7.

II czytanie

Pytania:

p. M. Frackiewicz – zapytał, czy prokuratura działała na podstawie zgłoszonego wniosku przez kogoś, czy sama ?

p. W. Krawiec – odpowiedział, że tego nie ujawniono, ale chyba jeden z najemców skarżył się. Prokuratura sama od siebie złożyła wniosek do sądu.

Dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 483. Wynik głosowania: 21 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 411/12).

XV. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie zasad obciążania nieruchomości stanowiących własność Gminy Miasta Toruń służebnościami gruntowymi i przesyłu – DRUK NR 519 – I i II CZYTANIE.

p. W. Krawiec – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 8.

I czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

II czytanie

Pytania:

p. W. Przybyszewski – zapytał, ile tego typu przypadków miało miejsce w pierwszym okresie tego roku ?

Czy była robiona symulacja odnośnie skutków finansowych ?

p. W. Krawiec – odpowiedział, że w br. nie było przypadku ustanowienia bezpłatnej służebności. W ubr. były dwie służebności. Gmina ma sporo wyjaśnionych kwestii dostępu do nieruchomości poprzez dzierżawy. Jeśli będzie nowa uchwała, to będzie ok. 6-7 służebności, za które pobiera się opłatę 5 - 10 tys. zł.

Służebność liczy się tak, że to jest powierzchnia terenu zajętego na służebność razy 50% i razy wartość gruntu w danym rejonie.

Dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 519. Wynik głosowania: 21 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 412/12).

XVI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonej w Toruniu przy ul. Długiej 38A, będącej własnością Gminy Miasta Toruń – DRUK NR 485.

p. W. Krawiec – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 9.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 485. Wynik głosowania: 21 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 413/12).

XVII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Leśnej 31 w Górznie, stanowiącej własność Gminy Miasta Toruń – DRUK NR 490.

p. W. Krawiec – przedstawił projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 10.

Pytania:

p. T. Kruszyński – zapytał, czy w związku z informacją, że ten obiekt został sfinansowany ze środków wniesionych przez samorząd słuchaczy CKU, czy wiadomo, że zostało to sfinansowane ze środków jako opłaty na działalność statutową CKU, czy też zostało to rozwiązywane w formie darowizny z celem na zakup obiektu ?

p. W. Krawiec – odpowiedział, że w akcie notarialnym jest zapisany p. M. Bielski dawny kurator oświaty przy wojewodzie toruńskim. W akcie napisano, że *kuratorium oświaty nieruchomość tę kupuje i oświadcza, że nabycia dokonuje za pieniądze CKU w Toruniu na cele oświatowe i szkoleniowe oraz szkoleniowe pracowników kuratorium oświaty w Toruniu.* Jednoznacznie jest powiedziane, że to jest nabywane ze środków przeznaczanych na rzecz CKU, a to była jednostka skarbu państwa, więc pewnie była subwencja. Jest jakiś sygnał, że również z udziałów pracowników szkoleniowych oświaty.

p. Z. Ernest – zapytał, jaki jest roczny koszt utrzymania nieruchomości ?

Kto ponosi koszty ?

Czy jest zysk/strata ?

Czy młodzież toruńskich szkół korzystała/korzysta z tego ośrodka ?

Od kiedy CKU było posiadaczem tej nieruchomości i na jakie cele statutowe był wykorzystywany ?

Czy były podejmowane próby wydzierżawienia obiektu ?

p. W. Krawiec – odpowiedział, że CKU nie było właścicielem nieruchomości, a jedynie trwałym zarządcą. To jest decyzja zarządu miasta z 2001 r. Po reformie administracji publicznej w latach 1999-2000 zostało to skomunalizowane i potem przekazane w drodze decyzji administracyjnej dla CKU.

Była podpisana umowa na dzierżawę obiektu, ale najemca nie wywiązywał się z umowy i umowa została rozwiązana. Umowa dzierżawy była typowo komercyjna. Najemca wynajmował wszystkim, nie było priorytetu dla młodzieży lub uczących się z CKU. Najemca do czasu zorganizowania przetargu jest zobowiązany na własny koszt utrzymywać obiekt.

p. M. Jakubaszek – zapytał, jaką metodą była przeprowadzona opinia biegłego ? W uzasadnieniu jest napisane, że budynek ma 49 miejsc noclegowych, 19 pokoi, sale i garaże, 3700 m², jest położony 500 m od jeziora. Wskazał, że jest niska kwota za ten obiekt.

p. W. Krawiec – odpowiedział, że biegły zastosował metodę porównawczą, czyli najbardziej zalecaną przy wycenie nieruchomości. Przyjął do porównania 3 nieruchomości. Cena została podniesiona do 900 tys. zł. Rynek zweryfikuje cenę.

p. M. Frackiewicz – zapytał, czy w warunkach przetargu będą podane zasady preferencyjnego korzystania przez toruńską młodzież z tego obiektu ?

p. W. Krawiec – odpowiedział, że nie zastanawiano się nad tym. Obiekt jest sprzedawany na zasadach rynkowych. Można jeszcze się nad tym zastanowić. Nieruchomość musi być najpierw wyremontowana.

p. U. Polak – wskazała, że w uzasadnieniu jest napisane, że nieruchomość stała się zbędna na cele związane z realizacją celów statutowych CKU. Co zmieniło się w statucie CKU ? Kto wystąpił z wnioskiem o sprzedaż ?

p. W. Krawiec – odpowiedział, że z wnioskiem o zbycie nieruchomości wystąpił poprzedni dyrektor CKU. Ona była od 3 lat wydierżawiona, więc nie potrzebował jej.

p. M. Jakubaszek – zapytał, czy były podejmowane próby nawiązania współpracy z toruńskimi szkołami i czy szkoły wiedzą, że taka baza noclegowa jest do dyspozycji młodzieży ?

Czy w pełni wykorzystano możliwości rozwoju nieruchomości i zapełnienia osobami przyjeżdżającymi do tego obiektu ?

p. W. Krawiec – odpowiedział, że nieruchomość była od 3 lat wydierżawiona. Zainteresowanie szkół nie dużo pomogłoby. Za pobyt dzieci trzeba byłoby płacić.

p. K. Dowgiałło – zapytała, czy ośrodek musi być zbyty w związku z likwidacją zakładów gospodarczych przy oświacie ?

p. W. Krawiec – odpowiedział, że tak, bo było gospodarstwo pomocnicze, które zostało 3 lata temu zlikwidowane.

p. M. Frackiewicz – zapytał, czy z wcześniejszej odpowiedzi wynika, że miasto ma wyremontować obiekt ?

p. W. Krawiec – odpowiedział, że nie.

Dyskusja:

p. T. Kruszyński – przypomniał, że klub radnych SLD złożył wniosek o wycofanie projektu uchwały z porządku obrad. Chodziło o wątpliwości formalno-prawne, które zrodziły się w wyniku powziętych informacji. Zarządzanie majątkiem gminnym powinno iść w kierunku uzyskiwania maksymalnego zysku. Jeśli jakiś składnik majątku nie przynosi dochodów, to należy zastanowić się nad innym sposobem wykorzystania.

Jeśli prawdą jest, że został on sfinansowany z opłat samorządu słuchaczy w formie szeroko pojętej darowizny na obiekt, który ma funkcjonować w obecnym kształcie, to po sprzedaży mogą pojawić się roszczenia co do zwrotu środków.

Zwrócił uwagę, że oszacowana wartość jest zbyt niska w odniesieniu do jakości i walorów tego obiektu.

p. K. Dowgiałło – zaznaczyła, że obiekt był zakupiony z pieniędzy CKU, które pochodziły ze składek. W zaistniałej sytuacji CKU nie może prowadzić tego ośrodka i to z powodów prawnych.

p. Z. Ernest – stwierdził, że nieruchomość wydaje się zbędna. CKU samo przekazało dzierżawcy obiekt, który nie dał rady go utrzymać. Należy dać szansę projektowi i spróbować wystawić na licytację.

p. M. Jakubaszek – wyraził opinię, że moment sprzedaży nieruchomości o charakterze rekreacyjnym jest trudny dla rynku nieruchomości. Spadają ceny nieruchomości, co wiąże się ze spowolnieniem gospodarczym. Wyraził wątpliwości co do wyceny nieruchomości.

p. M. Zaleski – wyjaśnił, że obiekt jest technicznie zdewastowany, na ładnej działce, w ładnej miejscowości, gdzie ceny nieruchomości są 10 - krotnie niższe niż w Toruniu. Obiekt nie jest już potrzebny do działalności CKU. Podjęto próbę wydzierżawienia. Znalazła się osoba chętna, ale po niespełna roku stwierdziła, że nie ma szans na utrzymanie działalności w tamtym miejscu. Także od potencjalnych dzierżawców pojawiały się głosy, że jeśli zostanie nabyta nieruchomość, to będzie opłacało się zainwestować i odzyskać to, kiedy będzie prosperita na rynku rekreacyjno-wypoczynkowo-turystycznym.

Przyznał, że nie widzi możliwości utrzymywania nieruchomości przez gminę, bo będzie to przedłużanie agonii. Tam trzeba włożyć kilkaset tysięcy, żeby zapewnić odpowiedni standard dla dzieci i młodzieży na koloniach.

Zgodnie z przepisami polskiego prawa, jeśli ktoś zdecyduje się poczynić jakiejkolwiek prace na gruncie, to staje się to własnością właściciela gruntu i nikt nie ma prawa mieć roszczeń do nakładów poczynionych na gruncie. Z umowy nie wynika, że dający nakłady zastrzegł sobie prawo zwrotu nakładów.

Zapewnił, że zostaną wyjaśnione wątpliwości, żeby nie było pola do domysłów.

Projekt zostanie przygotowany na kolejne posiedzenie rady miasta.

Wycofał projekt z porządku posiedzenia.

XVIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali użytkowych, garaży, powierzchni pod reklamę oraz nieruchomości lub ich części stanowiących własność Gminy Miasta Toruń, którymi gospodaruje Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Toruniu – DRUK NR 500 - I i II CZYTANIE.

p. M. Mikulska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 11.

I i II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 500. Wynik głosowania: 21 – 0 – 1. Uchwała została podjęta (uchwała nr 414/12).

XIX. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie „Zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Miasta Toruń – DRUK NR 504 - I i II CZYTANIE.

p. M. Mikulska – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 12.

I i II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 504. Wynik głosowania: 19 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 415/12).

XX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Toruń – DRUK NR 463 – II CZYTANIE.

p. M. Kowallek – przedstawił projekt uchwały z autopoprawką.

p. Z. Ernest – wskazał, że ma problem z wyłowieniem rzeczy bardziej lub mniej istotnych z 40 punktów z projektu uchwały.

Zapytał, czy ten projekt musi być na bieżącej sesji przegłosowany ?

p. M. Frackiewicz – stwierdził, że nic w sensie przepisów nie zmusza do głosowania na bieżącej sesji tego projektu uchwały. Dobrze byłoby przedstawić mieszkańcom zasady, jakie mają obowiązywać od przyszłego roku.

II czytanie

Opinie:

KliOŚ – zał. nr 13.

Pytania:

p. K. Dowgiałło – zapytała o rozdział 4 § 17 dotyczący częstotliwości odbierania odpadów. Wskazała, że w listopadzie spada dużo liści.

Dlaczego w tym miesiącu nie będzie tak częstego odbioru odpadów bio ?

Okres wywozu śmieci nie segregowanych powinien być elastyczniejszy. W sezonie zimowy, gdy pali się w piecach i jest popiół częstotliwość wywozu powinna być większa.

Zapytała, czy odbiór odpadów wielkogabarytowych będzie nadal 2x w roku ?

Czy będzie można spodziewać się odbioru raz na miesiąc ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że zapis mówi, że ma być nie rzadziej niż raz na 2 tygodnie i nie rzadziej niż 1 raz w tygodniu. Szczegółowy system gospodarki odpadami określi inna uchwała. Ona będzie podkładem po SIWZ, na podstawie której będzie przetarg i wtedy będą określone konkretne terminy wywozu odpadów.

Podobnie zostanie określony harmonogram dotyczący wywozu mebli i odpadów wielkogabarytowych.

p. K. Dowgiałło – zapytała, czy będzie dodatkowa uchwała dotycząca częstotliwości odbierania odpadów ?

p. M. Kowallek – potwierdził, że tak.

Dyskusja:

p. W. Przybyszewski – zabrał głos w imieniu klubu radnych PO.

Na początek kilka uwag natury ogólnej.

Otóż, najpóźniej od połowy 2013 roku - dzięki nowym regulacjom - polska gospodarka odpadami ma się zmienić na lepsze.

Podkreślam, na lepsze a nie na gorsze, i w tym, również nasz udział między innymi w stanowieniu dobrego prawa lokalnego w tej sprawie.

Zmiany w gospodarce odpadami, które przez resort środowiska zostały okrzyknięte "śmieciową rewolucją", to nowelizacja ustawy z 1 lipca 2011 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, która weszła w życie z początkiem 2012 roku.

Przewiduje ona, że do połowy 2013 roku gminy przejmą odpowiedzialność za odpady komunalne wytwarzane na ich terenie.

Ustawodawca przekonuje, że takie rozwiązanie, stosowane w wielu krajach europejskich, ucywilizuje gospodarowanie odpadami komunalnymi w Polsce.

Z lasów mają zniknąć dzikie wysypiska, a śmieci powinny przestać być jednym z ulubionych paliw spalanych przez Polaków w domowych piecach.

Odpady inaczej:

Jak pokrótce wyglądają nowe regulacje? W ich myśl gmina ma zapewnić odbieranie i właściwe, ekologiczne, bezpieczne, zagospodarowanie wszystkich odpadów komunalnych, a także możliwość selektywnego zbierania odpadów.

Z kolei odbiorem odpadów będą zajmowały się firmy wybrane przez samorządy w przetargach.

Za taką usługę wszyscy mieszkańcy danej gminy będą ponosić jednakową opłatę. Wyjątek mają stanowić ci, którzy będą segregować śmieci. Dla nich stawka powinna i musi być niższa. Głównie chodzi o to, by nowe uregulowania prawne doprowadziły do sytuacji, że standard świadczonych usług i gospodarowanie odpadami od momentu ich powstania do unieszkodliwienia był na wyższym poziomie niż obecnie.

Dlatego też tworzenie przez gminy warunków gospodarowania odpadami musi cechować się tą nadrzędną zasadą.

Resort środowiska wskazuje, że nowe zasady uwolnią gospodarstwa domowe od poszukiwania firm, które zajmują się odbiorem odpadów. Ten obowiązek przejmują na siebie gminy, które będą także musiały dopilnować, aby śmieci zostały odpowiednio zagospodarowane.

Mają też zniknąć problemy z takimi dzisiaj kłopotliwymi odpadami jak zużyte baterie, lodówki czy zbędne, zużyte sprzęty o większych gabarytach, przykładowo meble.

Do obowiązku gmin będzie należało zorganizowanie punktów odbioru dla tego typu śmieci. W założeniach nowych regulacji gminy, mając środki z opłat za odpady, będą mogły przeznaczyć je także na inwestycje. Chodzi przede wszystkim o zakłady, w których śmieci będą przetwarzane.

Potrzebne są liczne kompostownie do przetwarzania odpadów mokrych, spalarnie i sortownie, gdzie możliwe jest odzyskanie surowców wtórnych. Nowe prawo ma też pozwolić na skuteczniejsze ubieganie się o środki unijne oraz współpracę w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Tyle teoria. Jak może wyglądać praktyka?

Plusy, minusy, obawy:

Zdania, co do zasadności wprowadzanych zmian w gospodarce odpadami, są podzielone. Jednak raczej nikt nie kwestionuje, że ta dziedzina życia wymaga uporządkowania.

Polska jest krajem z najniższą ilością produkowanych odpadów na obywatela w Unii Europejskiej. Liczba ta wynosi ok. 300 kg na mieszkańca, mniej więcej tyle samo co w przypadku Czech. W Danii jest to już ponad 800 kg.

Jak twierdzą eksperci, tak naprawdę jest to spowodowane tym, że śmieci znikają w piecach czy lasach i wymykają się w ten sposób oficjalnej ewidencji. Dlatego ocenia się, że w Polsce w przeliczeniu na osobę usługi śmieciowe są dosyć tanie.

W wyniku nowelizacji ustawy szara strefa ma szansę zostać poważnie uszczuplona, przez co zwiększy się wolumen śmieci w oficjalnym obiegu, a przez to również wydatki na gospodarkę odpadami. Natomiast sama jednostkowa cena odpadów nie powinna ulec zmianie.

Tak zwana śmieciowa rewolucja to jeszcze nie koniec zmian w gospodarce odpadami.

W ocenie specjalistów, nowelizacja ustawy jest kierunkiem słusznym, ale nie do końca konsekwentnym, gdyż gminom nie przekazano pełni władzy nad odpadami. Prawo unijne dopuszcza zlecanie usług swoim jednostkom w trybie bezprzetargowym, czego nie przewidziano w naszych uregulowaniach prawnych.

Taka możliwość budzi z kolei sprzeciw prywatnych przedsiębiorców. Obawy budzi zachłanność samorządowej w kierunku dalszego zawłaszczania gospodarki odpadami - zaznacza wiceprzewodniczący Polskiej Izby Gospodarki Odpadami. Pojawiające się sygnały z samorządów pokazują, że choć cały rynek umów cywilno-prawnych został nam odebrany, to chce się jeszcze nas wyeliminować z rynku poprzez bezprzetargowe zlecanie usług swoim, samorządowym spółkom.

Przy nowym porządku prawnym spółki samorządowe nie powinny być uprzywilejowane.

Jednak obecnie w Sejmie znajduje się projekt ustawy o odpadach, którego częścią jest również zmiana ustawy o utrzymaniu czystości w gminach. Już na poziomie Senatu przy poprzedniej ustawie pojawiła się próba odebrania gminom rynku w postaci propozycji, aby spółki komunalne nie musiały startować w przetargach - przypomina Dąbrowski, dodając, że obawia się ponownego pojawienia takich postulatów, gdyż sukces takiego pomysłu oznaczałby koniec rynku gospodarki odpadami.

Prawda, że 21 września 2012 r. wpłynął do łaski Marszałka Sejmu projekt nowelizacji tzw. ustawy śmieciowej, lecz ze względu na negatywne opinie co do zgodności z przepisami unijnymi ma on nikłe szanse na uchwalenie przez parlament.

A teraz przechodząc do szczegółów dotyczących naszych, toruńskich uregulowań w tym zakresie.

Już na początku pragnę podziękować za twórczą, merytoryczną pracę nad pierwszym dokumentem zwanym "Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasta Toruń" dwóm osobom a mianowicie: Zastępcy Prezydenta Z. Fiderewiczowi oraz dyrektorowi Wydziału Gospodarki Komunalnej M. Kowallkowi.

Zgłoszona przez Prezydenta miasta autopoprawka zawierająca 40 zmian świadczy między innymi o tym, z jakim dokumentem mieliśmy do czynienia w pierwszym czytaniu. Z zadowoleniem należy odnotować fakt uwzględnienia uwag i propozycji zgłaszanych pomiędzy I a II czytaniem projektu uchwały w sprawie Regulaminu.

Należy żywić nadzieję i przekonanie, że prace nad kolejnymi dokumentami kierowanymi pod obrady rady miasta będą również szeroko konsultowane. Przecież z szeregu dokumentów, które musi przyjąć rada miasta, jesteśmy dopiero na początku drogi, przy pierwszym projekcie uchwały.

Nadal pozostaje szereg pytań i wątpliwości jak chociażby:

1. Częstotliwość wywozu odpadów suchych nie segregowanych, które dzisiaj usuwane są dwa razy w tygodniu, w regulaminie proponuje się jeden raz w tygodniu.

Pragnę zwrócić się do wysokiej rady o rozstrzygnięcie sprawy, o którą zabiegali zarządcy dużych nieruchomości co do częstotliwości wywozu odpadów. Otóż, nie może być tak, że zmniejszy się częstotliwość wywozu w stosunku do obecnie obowiązującej. Wówczas przy zmniejszonej częstotliwości należałoby zwiększyć o 100% ilość pojemników, co nie jest możliwe ze względu na ograniczenia gabarytowe w boksach śmietnikowych.

2. Kolejna sprawa to wyposażenie nieruchomości w pojemniki na odpady i utrzymanie ich należytej czystości. Co prawda ustawa w art. 5 ust. 1 nakłada na właścicieli obowiązek wyposażenia nieruchomości w pojemniki służące do zbierania odpadów komunalnych oraz utrzymywania tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym, to trudno nawet sobie wyobrazić, że właściciele nieruchomości będą ręcznie myli pojemniki, które dzisiaj myją myjki samochodowe.

Oczywistym jest, że tego typu usługi będą mieściły się w tak zwanej usłudze nie koncesjonowanej, którą będą ponosili zarządcy, nie mniej jednak Gmina ustalając opłatę za gospodarowanie odpadami, musi tego rodzaju warunki brać również pod uwagę.

Niezależnie od powyższego należy zwrócić uwagę, że w myśl ust. 1 punkt 2 art. 6k rada gminy musi ustalić stawkę opłaty za pojemnik o określonej pojemności, stąd można wywodzić, że pojemniki będą tak jak dotychczas dzierżawione przez właścicieli nieruchomości.

3. Otwartą nadal sprawą pozostaje zrealizowanie przez radę miasta postanowień zawartych w art. 6k cytowanej ustawy, tj. dokonanie wyboru jednej z metod ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenie stawki takiej opłaty. Jak wiadomo w art. 6j ust. 1 i 2 te same ustawy dopuszczono zastosowanie jednej z 3 metod, a mianowicie od:

- a) liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość, albo
- b) ilości zużytej wody z danej nieruchomości, albo
- c) powierzchni lokalu mieszkalnego.

Na stronie internetowej mojej spółdzielni zamieściliśmy sondę dotyczącą wyboru podstawy do naliczania i wyniki nie są dla nas zaskakujące, otóż:

72,7 % ankietowanych opowiedziało się za podstawą od liczby mieszkańców w danym lokalu,
16,4 % od powierzchni lokali mieszkalnych,
10,9 % od ilości zużytej wody,
0% nie mam zdania.

Warto odnotować, że konsultacje w sprawie gospodarki odpadami prowadzone są w Szczecinie. Mimo, że dotychczas wzięło w nich udział blisko 750 osób, konsultacje przedłużono do 4 listopada, a następnie ma się odbyć specjalna sesja rady miasta poświęcona tylko temu tematowi. Do tej pory mieszkańcy Szczecina w przeważającej większości zagłosowali za obliczaniem stawki za wywóz śmieci w zależności od liczby mieszkańców w gospodarstwie domowym (440 głosów), metoda od ilości zużytej wody zdobyła 169 głosów, a od powierzchni mieszkania 140 głosów.

Dzisiaj rząd poinformował, że od 2015 roku całkowicie zostanie zniesiony meldunek osób łącznie z nie umieszczaniem adresów zamieszkania w dowodach osobistych. Wówczas prowadzenie jakiegokolwiek ewidencji mieszkańców na danej nieruchomości będzie niemożliwe.

Niezmiernie ważna jest więc kwestia podstawy wnoszenia opłat.

Warto również zwrócić uwagę, że aby zachęcić mieszkańców do udziału w konsultacjach, miasto Szczecin wydrukowało dużą ilość ulotek (11 tysięcy), a na stronie internetowej tego urzędu znajduje się kalkulator opłat, dzięki którym każdy może policzyć, ile zapłaci za śmieci przy każdej metodzie.

Zapytacie Państwo, jak wygląda to w Toruniu.

Można powiedzieć, że torunianie nie mają dostatecznej wiedzy, aby nie powiedzieć, że nie mają żadnej wiedzy na ten temat, a przecież niepokojące wieści docierające z urzędu mówią nawet o 300% podwyżce opłat w stosunku do obecnej. Gdyby tak się miało stać, to wówczas 5

osobowa rodzina musiałaby miesięcznie za śmieci płacić 120 złotych!

W Toruniu czas najwyższy przerwać łańcuszek publicznego milczenia w tej sprawie i zainteresować tymi problemami toruńską opinię publiczną.

Kończąc, wycofuję poprawki wniesione w I czytaniu i pragnę w imieniu klubu radnych PO zgłosić w drugim czytaniu dwie poprawki do druku 463 następującej treści:

W § 16 ust. 2 wykreślić ostatnią część zdania rozpoczynającą się od wyrazów "w miesiącu" i wpisać „ w tygodniu”.

Wówczas §16 ust.2 otrzyma brzmienie: "odpady suche oraz wyselekcjonowane: papier i tektur, tworzywa sztuczne, opakowania wielomateriałowe, metale i szkło - nie rzadziej niż raz w tygodniu.

W 16 ust. 3 wykreślić ostatnią część zdania "raz w tygodniu" i wpisać: "dwa razy w tygodniu zastrzeżeniem, że właściciel nieruchomości może jednostronnie ograniczyć częstotliwość wywozu jeśli zachowa odpowiedni stan sanitarny w miejscu gromadzenia odpadów"

Wówczas §16 ust. 3 otrzyma brzmienie: "nie segregowane zmieszane odpady komunalne - nie rzadziej niż dwa razy w tygodniu z zastrzeżeniem, że właściciel nieruchomości może jednostronnie ograniczyć częstotliwość wywozu, jeśli zachowa odpowiedni stan sanitarny w miejscu gromadzenia odpadów”.

Dziękuję za uwagę!

p. Z. Fiderewicz – wskazał, że regulamin jest wytyczną do dalszych działań i określa pewne normy. Jedną z uchwał będzie uchwała uszczegółowiająca sposób odbioru odpadów z nieruchomości. Zmiany są istotne. Potrzeba czasu do analizy. Nad regulaminem pracowano intensywnie. Każdy z paragrafów był analizowany.

Zaznaczył, że bez analizy skutków ekonomicznych nie można „ad hoc” rekomendować przyjęcia zgłoszonych przez przedmówcę poprawek.

Poprosił o 15 min. przerwy w celu ustosunkowania się do zgłoszonych poprawek.

p. M. Frackiewicz – ogłosił przerwę. Poinformował, że o godzinie 14 rozpocznie się realizacja punktu „ Interpelacje, zapytania i wolne wnioski”.

XXII. Interpelacje, zapytania i wnioski (zgodnie z § 36 Regulaminu Rady Miasta Torunia) – godz. 14.00.

1. Interpelacje:

p. M. Jakubaszek – wygłosił podczas sesji interpelację w sprawie dofinansowania ze środków PFRON uczestnictwa w turnusach rehabilitacyjnych (zał. nr 25).

2. Zapytania:

radny M. Cichowicz – zapytał:

- czy Gmina Toruń wystąpiła do jakiejkolwiek firmy o przygotowanie alternatywnego rozwiązania dla połączenia Torunia z drogą S10 przez węzeł Kluczyki i ulicę Andersa? Jeśli tak, to jakie?
- czy Gmina Toruń podpisała porozumienie z Młodzieżową Spółdzielnią Mieszkaniową (MSM) na temat wypłaty jakichkolwiek środków w związku z planowanymi inwestycjami drogowymi. Jeśli tak, to jakie?
- Czy zostały wypłacone jakiekolwiek środki dla MSM w związku z realizacją inwestycji drogowych w latach 2010-2012?

Odpowiedź nie została udzielona na sesji.

radny Z. Ernest – zapytał:

- kto odpowiada za stan skarpy zabezpieczającej ul. Ligi Polskiej od strony lasu przy szkole terapeutycznej nr 33 ? Kiedy służby miejskie doprowadzą tę betonową kratownicę zabezpieczającą skarpe do przyzwoitego wyglądu ?
- w jaki sposób służby miejskie egzekwują przestrzeganie stanu bezpieczeństwa mieszkańców pod względem zanieczyszczenia powietrza spowodowanego spalaniem niedozwolonych przedmiotów w lokalnych kotłowniach, głównie domów jednorodzinnych ?
- ilu nauczycieli – emerytów jest zatrudnionych w toruńskich placówkach oświatowych w roku szkolnym 2012/2013 ? Jak to przedstawia się w poszczególnych szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych ? W jakich częściach etatu są w nich zatrudnieni emeryci i jakich uczą przedmiotów ? Czy możliwe jest stworzenie centralnej bazy danych o wolnych etatach (częściach etatów) dla nauczycieli w poszczególnych szkołach przy Wydziale Edukacji ?

Odpowiedź nie została udzielona na sesji.

radny B. Jóźwiak – zapytał o funkcjonowanie Młodzieżowej Rady Miasta ? Czy ona funkcjonuje ? Czy odbyły się spotkania ? Czy są podejmowane jakieś inicjatywy ?

Odpowiedź została udzielona na sesji przez przewodniczącego RMT

p. M. Frąckiewicz – odpowiedział, że dwukrotnie apelował pisemnie do dyrektorów szkół z przypomnieniem o możliwości funkcjonowania Młodzieżowej Rady Miasta. Pierwsze zgłoszenie zostało wyznaczone do końca września. Wobec braku zgłoszeń termin został przedłużony do końca października. Obecnie wpłynęło jedno zgłoszenie. Szczegółowa odpowiedź z terminami będzie na piśmie.

radny P. Gulewski – zapytał o recenzję dotyczącą raportu opracowywanego w ramach projektu Restart ? Jakim celom ma służyć zamówienie recenzji ? Jakie jest ostateczne stanowisko Prezydenta i magistratu w sprawie efektów, które są wypracowywane przez Restart, a przede wszystkim rekomendacji ?

Odpowiedź nie została udzielona na sesji.

radny M. Jakubaszek – zapytał:

- o szybkie połączenie szynowe lewobrzeżnej części Torunia z przystankami na Glinkach, Podgórzu, Dworcu Głównym, Dworcu Miasto, Garbatym Mostku oraz Dworcu Wschodnim. Koncepcja prezentowana przez Stowarzyszenie „Nasz Podgórz” miała być poddana wnikliwej analizie przez UMT.

Jak dalece jest zaawansowany etap analiz i kiedy można spodziewać się konkretnych informacji na temat ewentualnego planowania tego przedsięwzięcia ?

- w związku z przeprowadzeniem szerokich konsultacji społecznych polegających m. in. na zorganizowaniu spotkań i wypełnianiu ankiet dotyczących ewentualnej lokalizacji targowiska (przy zaangażowaniu stosunkowo dużej ilości mieszkańców i potencjalnych kupców) zapytał, czy i jakie działania są planowane w celu utworzenia targowiska w lewobrzeżnej części miasta ?

Odpowiedź nie została udzielona na sesji.

radny W. Przybyszewski – przypomniał, że na ostatnim konwencie Seniorów zwrócił się o przygotowanie informacji na temat zamknięcia poradni onkologicznej w szpitalu miejskim. Dzięki uprzejmości koalicji PO nie ma przedstawiciela w radzie społecznej, bo wówczas byłaby informacja z pierwszej ręki.

Zapytał Prezydenta, czy jest szansa na otrzymanie informacji, ponieważ obiecał, że taka informacja będzie udzielona ?

Odpowiedź została udzielona na sesji przez przewodniczącego RMT

p. M. Frąckiewicz – odpowiedział, że na Konwencie w sposób formalny nie ustalono pytania skierowanego do Prezydenta, aby przedłożył informacje na temat przychodni.

W imieniu Prezydenta odpowiedzi udzielił na sesji zastępcę ds. lecznictwa A. Przybysz.

p. M. Zaleski – poinformował, że poprosił doktora A. Przybysza – zastępcę ds. lecznictwa w szpitalu miejskim, aby przedłożył odpowiedź na pytanie.

p. A. Przybysz – wyjaśnił, że nie zapadła decyzja o zamknięciu poradni onkologicznej. Szpital boryka się z problemami finansowymi podobnie jak wszystkie placówki. Każę się szukać oszczędności. Szpital ma działać dla dobra pacjenta, co jest robione, a zarazem oszczędzać i zmniejszać wydatki. Poradnia jest niewielkim wycinkiem działalności szpitala. Dla pacjentów jest istotna, ale z punktu widzenia struktury szpitala jest ona mniej istotna. Ona funkcjonuje w okrojonym zakresie, bowiem jest to jeden dzień w tygodniu popołudniami. Pracują tam lekarze dojeżdżający z centrum onkologii w Bydgoszczy. Nie pracują tam lekarze toruńscy. Polityka NFZ-u skupia się na komasacji świadczenia tych usług w ten sposób, żeby powstawały ośrodki, które są w stanie świadczyć usługi kompleksowo. Chodzi o to, żeby pacjent miał natychmiastowe skierowanie i leczenie, wybór formy terapii i realizację. Przy tego typu schorzeniach czas odgrywa ogromną rolę.

W szpitalu nie ma terapii onkologicznej, dlatego, że są 3 metody leczenia nowotworów; chirurgiczna, farmakoterapia i radioterapia. W szpitalu nie podaje się chemii, nie ma radioterapii. Niektóre nowotwory operuje oddział chirurgii onkologicznej.

Poradnia jest deficytowa. Obecnie przynosi ona 50 tys. zł deficytu. Najprawdopodobniej fundusz nie zakontraktuje tej poradni w obecnym stanie funkcjonowania na przyszły rok.

Na pewno dla części chorych miejsca, gdzie mogą się zgłaszać, są pewnym utrudnieniem, ale patrząc całościowo i w kontekście nakładów ekonomicznych komasacja usług ma służyć poprawie opieki onkologicznej w Polsce.

Ostateczna decyzja zapadnie po rozmowach z funduszem odnośnie wysokości kontraktu.

radny M. Cichowicz – poprosił przewodniczącego rady o wyjaśnienie informacji, dlaczego Prezydent nie udziela informacji na sesji, skoro ma wiedzę na temat zadawanych pytań.

Odpowiedź została udzielona na sesji przez przewodniczącego RMT

p. M. Frąckiewicz – odpowiedział, że to jest zgodne z zapisem, że może być udzielona odpowiedź ustana, ale również pisemna. Przewodniczący nie może decydować, w jakiej formie Prezydent udzieli odpowiedzi.

3. Wnioski:

- a. **radny M. Jakubaszek** – 1 wniosek (zał. nr 26),
- b. **radna D. Zając** – 1 wniosek (zał. nr 27),
- c. **radny M. Cichowicz** -1 wniosek(zał. nr 28) .

XXXVII. Przedstawienie raportu końcowego z realizacji projektu „Restart” – Toruńska Fundacja „Stare Miasto”.

p. M. Frąckiewicz – powitał prezesa M. Karczewskiego z osobami towarzyszącymi reprezentującymi Fundację „Stare Miasto”.

Prezes przedstawił raport, który radni otrzymali na piśmie. Kontrowersyjna opinia, o której mówił radny P. Gulewski została również dostarczona drogą elektroniczną.

p. M. Karczewski – przedstawił współpracowników z zarządu Fundacji: Sylwię Kowalską i Waldemara Furmanka.

Podziękował przewodniczącemu rady za zaproszenie i możliwość przedstawienia sprawozdania. Prezes zaproponował, żeby przestać dyskutować ze sobą na łamach mediów. To jest świetny pomysł, żeby dyskutować w miejscu ostoji toruńskiej demokracji.

Podziękował Prezydentowi M. Zaleskiemu za poświęcenie całego dnia i uczestnictwo w pracach kończących Restart. Prezydent był na konferencji dla samorządów i spotkaniu z mieszkańcami.

Podziękował radnym, którzy włączyli się w prace nad Restarterem. Niestety nie było wiele osób, ale kilka osób się włączyło w prace.

Projekt Restart został w 100% zrobiony z pieniędzy zewnętrznych. Gmina i podatnicy nie dołożyli do tego projektu złotych. Udało się pozyskać grant w bardzo skomplikowanej procedurze wygrywania konkursów na różnego rodzaju projekty Fundacji Batorego w wysokości 130 tys. zł. Do realizacji konferencji uzyskano wsparcie pieniędzy europejskich Marszałka Województwa. Gmina nie musiała do projektu dokładać środków.

Restart jest projektem, który nauczył wspólnej dyskusji. To jest praca, którą wykonało prawie 700 osób – mieszkańców i wyborców jednocześnie, którzy chyba po raz pierwszy dali się namówić do długofalowej pracy nad jakimś tematem. Nie jest proste, żeby pobudzić zainteresowania i oczekiwania mieszkańców do czegoś, co jest teorią. To były długie jesienno-zimowe dyskusje w przyjemnej atmosferze po to, żeby wspólnie do czegoś dochodzić. To jest wartość, o której trzeba pamiętać, to jest materiał, którego nie można zmarnować.

Wyraził nadzieję, że Restart będzie początkiem debaty na temat tego, że Stare Miasto ma kłopot. Nie trzeba dyskutować o tym, czy ono ma kłopot, tylko jak go rozwiązać.

Podziękował Prezydentowi, który na początku lipca powołał zespół administracyjno-urzędowy, który miał zająć się problematyką Starówki. Jeśli ten zespół uzna, że umiejętności, wiedza i opinia członków Fundacji mogą się do projektu przysłużyć i będzie chęć skorzystania z tych doświadczeń, to zadeklarował wolę współpracy.

Podziękował wszystkim, którzy poświęcili swój prywatny czas. Oprócz Prezydenta M. Zaleskiego w pracach grupy rekomendacyjnej brało udział 2 zastępców Prezydenta. Było fajnie, gdy w sobotę i niedzielę w gorących sporach można było skorzystać trochę ze spokojnej twarzy zastępcy Prezydenta L. Szuby i jego ciepła, które tonowało mocno rozbudzone emocje.

Przywołał przykład medyczny w kontekście Restartu. Toruńska Starówka jest jak pacjent. Pacjent jest chory. Toruńska Starówka ma poważny kłopot. Jest garstka ludzi chodzących po ul. Szerokiej i są zaklejone witryny okienne, co pokazuje, że pacjent jest chory. Restart był procesem diagnostycznym. Każdy dobry lekarz, który chce wyleczyć pacjenta, pyta najpierw, co mu dolega. To było główne zadanie Restartu. Nie chciano robić czegoś tylko i wyłącznie wg jakiś założeń. Zapytano mieszkańców. Metodologia została określona przez grantodawcę. To Fundacja Batorego określiła sposób i listę ekspertów. Dlatego dyskusję z wyborem metodologii należy odłożyć na bok. Restart został zrobiony wg życzenia grantodawcy ze wskazanymi ekspertami i wg metodologii, która jest uznawana za ogólnodostępną. O metodologii nie będzie dyskusji, ponieważ Fundacja nie jest instytutem naukowym tylko organizacją społeczną.

Restart jest po to, żeby powiedzieć, co jest pacjentowi. Ta diagnoza lepiej lub gorzej została zrobiona. Następnie takiego pacjenta trzeba zaprosić do szpitala i tam grupa lekarzy określa leczenie. Taki zespół został powołany na początku lipca. Wyraził nadzieję, że przystąpi on do chirurgicznych cięć i zabiegów. Pacjenta można leczyć farmakologicznie lub chirurgicznie.

Często mówią lekarze, że pacjenta może wyleczyć atmosfera. To, że w niektórych szpitalach jest łóżko dla mamy, że w niektórych można spać przy chorych, przynieść domowe wyroby, wpływa na szybsze zdrowienie pacjenta.

Fundacja jak mało kto wie, czym można uleczyć Starówkę i co boli pacjenta.

Podziękował wszystkim, którzy włączyli się w Restart. Wyraził nadzieję na kontynuację, ponieważ takiego wysiłku nie można zmarnować.

p. W. Furmanek – dodał, że to jest jedna z rzeczy, z której można być dumnym w Toruniu. W Toruniu rozpoczęto rozmowę w ważnym trójkącie: władze miasta, użytkownicy przestrzeni i eksperci. To jest niespotykane w kraju. Wyraził nadzieję na kontynuację.

Pytania:

p. A. Myrcha – zapytał prezesa, czy może powiedzieć o wnioskach i rekomendacjach, które wynikały z programu Restart ?

p. M. Karczewski – odpowiedział, że rekomendacje są zawarte w raportach, które radni otrzymali.

Rekomendacje robiono bardzo delikatnie. Poprosił o uwierzenie, gdyż mówi prawdę. Zapewnił, że nie jest politykiem i nie musi niczego udowadniać. Rekomendacje zostały stworzone w taki sposób, aby można je wspólnie zatwierdzić. Ustalono najpierw punkty krytyczne, mało istotne odrzucono, a te, które generują duże problemy, potraktowano

priorytetowo. Na podstawie tego najpierw w grupach tematycznych, a potem w grupie rekomendacyjnej zostało to oceniane. Rekomendacje są delikatne. Gdyby robiono je radykalnie, to one byłyby nierealne do wprowadzenia. Chodziło o stworzenie czegoś, co da się zrealizować. Przypomniawszy odpowiedź Prezydenta w Dworze Artusa, który stwierdził, że 70-75% jest do zrobienia. Pozostaje pytanie, czy to się uda zrobić. To od radnych zależy, czy to zostanie dopilnowane teraz.

p. P. Gulewski – zapytał, czy prezes zapoznawał się z recenzją i poprosił o opinie, nawet jeśli one są subiektywne.

p. M. Karczewski – odpowiedział, że nie otrzymał recenzji. Fundacja nie zna tekstu. Wiadomo, że dokument liczy 7 stron i jest krytyczny odnośnie metodyki. To są informacje uzyskane od dziennikarzy.

Im więcej zewnętrznych ekspertów i autorytetów będzie się nad toruńską Starówką pochylało, tym lepiej, dlatego, że 4-5 lat temu mówiono, że jest grupka nie reprezentatywnych krzykaczy. Mówiono, żeby założyć coś, więc zrobiono Fundację. Okazało się, że Fundacja ma inne opinie niż inne fundacje starówkowe. Powiedziano, że trzeba zrobić jakieś badania, ale na to nie ma pieniędzy. Pieniądze pozyskano z zewnątrz. Nastąpiło spotkanie z Prezydentem, kto ma być partnerem. Partnerem stało się BTCM. Partner przyjął wyzwanie i zrobił wspólnie Restart. Taki był warunek Fundacji Batorego, która dała 130 tys. zł. Fundacja oczekiwała precyzyjnego planu i w jaki sposób będzie on realizowany. Fundacji Batorego zależało, aby projekt Restart był bardzo szerokim płaszczyznowo projektem i wciągnął szerokie rzesze zainteresowanych. W projekcie musieli być przedstawiciele władz samorządowych, radni, przedsiębiorcy i mieszkańcy.

Jeśli BTCM miał wspaniałego eksperta, to trzeba było go wprowadzić do dyskusji przy tworzeniu Restartu. Przyznał, że dużo nauczył się o Starówce od ekspertów, szczególnie od dyrektora BMKZ M. Romaniszyn, która bardzo kocha toruńską Starówkę. Szkoda, że eksperta nie wprowadzono w chwili, gdy był bardzo potrzebny.

Fundacja Stare Miasto różnymi sposobami sprowadzała ekspertów do Torunia, no bo oni mieszkają w Niemczech i Holandii. Szkoda, że pieniądze rozeszły się na analizowanie i recenzowanie czegoś, co jest gotowe.

p. W. Przybyszewski – zapytał, kiedy start jest przewidziany i kiedy można oczekiwać efektów działania zespołu, który został powołany w lipcu ?

p. M. Zaleski – odpowiedział, że chciano by pierwsze elementy pracy zespołowej-urzędniczej zaproponować już projekcje budżetu na 2013 r. i później sukcesywnie wprowadzać. Pakiet problemów jest tak duży, że będzie to praktycznie nieustająca praca.

W tekście wprowadzającym do raportu jest stwierdzenie, że jest to swego rodzaju instrukcja obsługi Starówki. Jeśli jest lekarz, który stwierdza jednostkę chorobową i stwierdza, jakie postępowanie powinno mieć miejsce, to nikt odpowiedzialny za pacjenta nie zrezygnuje z konsultacji z innym lekarzem w zakresie postawionej diagnozy. Instrukcja obsługi Mercedesa, bo Starówka takim jest, musi być najpierw sprawdzona przez wybitnego specjalistę, a nie można polegać tylko na opinii jednego z pracowników firmy.

Ani uczestnicy Restartu, ani animatorzy tego projektu nie mają za złe, że miasto sięga po opinie innych specjalistów co do wniosków z raportu końcowego. To nie hamuje działań polegających na wdrożeniu wniosków z Restartu.

Zaapelował, aby nie iść za wcześnie w ocenach, że szkoda, że ocena ekspercka wcześniej się nie powiedziała. Jest tak, że jeden specjalista ocenia stan chorego, a później jest konsultacja z innym specjalistą. Jeśli będzie potrzeba, to trzeba będzie konsultować z 3-4 specjalistami, aby wdrażane wnioski były mądre, odpowiedzialne i możliwe do wdrożenia.

p. M. Frackiewicz – podziękował prezesowi Fundacji Stare Miasto za przybycie. Ponowił apel, że sala sesyjna jest miejscem do dyskusji na spotkaniach zarówno organizowanych przez miasto jak też przez Fundację. Wszystkim na sercu leży Starówka i ten wysiłek da wspólne efekty.

p. M. Frackiewicz – ogłosił przerwę do godz. 16.00. Poinformował, że druk nr 463 będzie głosowany po przerwie.

p. W. Przybyszewski – zapytał, dlaczego ma być głosowanie po przerwie ?

p. M. Frackiewicz – odpowiedział, że taki jest porządek, bo później radny zarzuci, że nie został zmieniony porządek obrad.

p. W. Przybyszewski – poinformował, że klub radnych wycofał poprawki do druku nr 463 i poprosił o przeprowadzenie głosowania projektu uchwały.

p. M. Frackiewicz – odpowiedział, że nic nie stanie się, jak po godz. 16 będzie głosowany projekt uchwały wg druku nr 463.

XXXVIII. Przerwa – godz. 14.30 – 16.00.

Po przerwie

p. W. Przybyszewski – poinformował, że jeśli rada podejmie uchwałę, która będzie przedmiotem obrad, to sprawa zgłoszona w poprawkach będzie uwzględniona. Po wyjaśnieniach i ustaleniach w przerwie, z których wynika, że w kolejnej uchwale rady miasta będzie ujęta sprawa częstotliwości wywozu odpadów komunalnych z nieruchomości wielobudynkowych, klub radnych PO wycofał zgłoszone poprawki.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 463 z autopoprawką. Wynik głosowania: 20 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 416/12).

XXI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia przystanków komunikacyjnych, których właścicielem lub zarządzającym jest Gminy Miasta Toruń oraz warunków i zasad korzystania z tych obiektów – DRUK NR 505 - I CZYTANIE.

p. M. Kowallek – przedstawił projekt uchwały.

I czytanie

Pytania:

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy ustawa nakłada obowiązek, czy to jest możliwość pobierania opłaty ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że jest taka możliwość.

p. P. Gulewski – zapytał, czy można podać przykłady miast, które mają wprowadzone takie opłaty ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że takie informacje można sprawdzić w internecie. Miasta które mają kilku operatorów, wprowadzają takie opłaty. Opłaty w Toruniu od pozostałych przewoźników poza MZK będą na poziomie 70 tys. zł/rocznie, natomiast łączne wpływy to będzie 800 tys. zł.

p. W. Przybyszewski – zapytał, jak będzie egzekwowane wnoszenie opłaty ?

Jak będzie wyglądała kontrola ?

Czy będą zawierane z operatorami stosowne umowy ?

Co będzie z operatorami, którzy nie będą mieli takich umów, a będą się zatrzymywali na przystankach ?

Czy będą to kontrolowały jakieś patrole ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że nie będzie rozbudowy administracji. W WGK jest stanowisko kontrolera ruchu, który będzie sprawdzał zatrzymywanie się na przystankach. Obecnie ok. 20 podmiotów korzysta z przystanków, poza MZK.

Dyskusji nie było.

p. M. Frackiewicz – skierował druk do II czytania.

XXII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia stawki opłaty za korzystanie przez operatorów i przewoźników z przystanków, których właścicielem lub zarządzającym jest Gmina Miasta Toruń – DRUK NR 506 - I CZYTANIE

p. M. Kowallek – przedstawił projekt uchwały.

I czytanie

Pytania:

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy wydział jest w stanie ewidencjonować ilość zatrzymań na przystankach ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że obecnie przewoźnik otrzymuje zgodę na korzystanie z przystanków i przedstawia rozkład jazdy. Kontroler ruchu będzie to weryfikował.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy zatrzymywanie się na dworcu Toruń Miasto przez przewoźników będzie podlegało opłacie jak za dworce, czy jak za przystanki ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że to nie będzie opłata jak za dworce. Definicja dworca w ustawie precyzuje, że chodzi też o funkcje socjalne. W Toruniu dworce są własnością innych operatorów.

p. W. Przybyszewski – wskazał, że w uzasadnieniu jest napisane, że opłaty będą dochodem gminy, a środki z udostępniania przystanków zostaną przeznaczone na utrzymanie przystanków.

Zapytał, czy w przyszłorocznym budżecie znajdzie się pozycja po stronie dochodów 800 tys. zł i po stronie utrzymania przystanków 800 tys. zł.

p. M. Kowallek – odpowiedział, że utrzymanie przystanków to wydatki bieżące, natomiast wydatki inwestycyjne nie zawsze w tej pozycji znajdują się. Pieniądze będą z powrotem zwracane do MZK. 730 tys. zł to będą wpływy z MZK, które zostaną zwrócone do tej spółki, ponieważ miasto zamawia usługi i za nie płaci, a to jest też koszt, który podlega zwrotowi w ramach rekompensaty. Pozostanie 70 tys. zł, co stanowi koszt budowy 1 zatoki autobusowej.

p. W. Przybyszewski – odczytał, że w uzasadnieniu jest napisane, że *opłaty stanowią dochód własny gminy z przeznaczeniem na utrzymanie przystanków komunikacyjnych*. To jest kwota szacowana na 800 tys. zł.

Zapytał, czy te środki będą przeznaczone na utrzymanie przystanków ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – wyjaśniła, że po stronie dochodów pojawi się kwota 800 tys. zł, a po stronie wydatków o ok. 730 tys. zł wzrośnie rekompensata dla MZK, a ok. 70 tys. zł nie będzie w odrębnej pozycji, ponieważ przystanki i tak są obecnie utrzymywane. One są utrzymywane z innych dochodów. Utrzymanie przystanków jest zapisane w bieżącym utrzymaniu dróg powiatowych i gminnych. Tam jest po ok. 4 mln zł dla powiatu i dla gminy. To będzie dodatkowe 70 tys. zł na utrzymywanie przystanków.

p. A. Myrcha – zapytał, czy nie ma naruszenia w równości traktowania podmiotów, że MZK będzie płacił, a następnie otrzyma zwrot, a inne podmioty nie ?

p. M. Kowallek – odpowiedział, że jeśli gmina zamawiałaby usługę operatorską u innego podmiotu, to otrzymywałaby wszystkie koszty. Miasto zamówiło usługę u MZK i jest zobowiązane do pokrywania wszystkich kosztów koniecznych do wykonywania tej usługi. Nie ma nierównego traktowania podmiotów.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy to oznacza, że miasto będzie miało 60 tys. zł z tytułu innych operatorów ?

p. M. Kowallek – potwierdził, że tak.

Dyskusji nie było.

p. M. Frackiewicz – skierował druk do II czytania.

XXIII. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyznania w roku 2012 dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane, przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków – DRUK NR 524 - I i II CZYTANIE.

p. Z. Fiderewicz – przedstawił projekt uchwały z autopoprawką.

I czytanie

Pytania:

p. T. Kruszyński – zapytał, czy zjawisko ubezpieczania nieruchomości o wysokiej wartości w Toruniu jest tak sporadyczne, że trzeba wprowadzać systemowe rozwiązania w zasadach przyznawania pomocy, żeby pomagać w przypadku klęsk żywiołowych ?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że są sytuacje, gdzie takie decyzje trzeba podjąć niezwłocznie, mając gwarancje finansowe. W przypadku ubezpieczeń procedura jest dłuższa. Ubezpieczyciel nie podejmuje decyzji natychmiast. Czasem jest tak, że wypłata odszkodowania następuje po zakończeniu postępowania związanego z danym zdarzeniem. Nigdy to nie jest w wysokości pokrywającej koszty naprawy.

p. A. Myrcha – wyraził wątpliwości i zapytał, czy można na podstawie uchwały wykonać całość prac, czy tylko część ?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że decyzja nastąpi po analizie wniosku. W przypadku kościoła Chrystusa Króla uszkodzeniu uległ dach. Jeśli nie ma potrzeby rozbiórki całego dachu, a można naprawić część uszkodzoną, to jest jedno z zadań. W akcji ratowniczej uszkodzono inne elementy i zalano ściany. Te elementy trzeba wysuszyć i pomalować. Każdorazowo będzie to poprzedzone oceną osób odpowiedzialnych za zabytki.

p. S. Kruszyński – zapytał, czy był robiony kosztorys naprawy dachu ?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że to robił Wydział Inwestycji i Remontów.

p. M. Jakubaszek – zapytał, czy nie będzie możliwości przyznania pomocy dla kościoła, jeśli radni nie przyjmą projektu uchwały ?

p. Z. Fiderewicz – potwierdził, że tak. Parafia będzie mogła ubiegać się o pomoc w 2013 r.

p. J. Beszczyński – zapytał, co będzie, jeśli ubezpieczenie pokryje 100% strat ?

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że w zawartej umowie znajdują się zapisy przewidujące taką sytuację, jeśli ubezpieczyciel pokryje 100% kosztów odtworzenia

p. A. Myrcha – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

p. Z. Fiderewicz – odpowiedział, że rachunki będą wystawione na parafię, a nie gminę. Parafia będzie mogła udokumentować ubezpieczycielowi wykonane prace. W rozliczeniu z gminą przedstawi opisane faktury, że zadanie zostało wykonane z dotacji.

p. A. Myrcha – ad vocem. Wskazał, że z pieniędzy miejskich mogą zostać poczynione prace, za które ubezpieczyciel mógłby zapłacić w 100%, ale nie zapłaci, bo zostały wykonane.

p. M. Frackiewicz – odpowiedział, że to nie ma nic wspólnego.

Dyskusja:

p. J. Beszczyński – wskazał, że gmina działa w swoim i ubezpieczyciela interesie, bo jeśli jak najszybciej zapłaci za prace zabezpieczające, to szkoda nie powiększa się i nie jest się

narażonym na większe koszty. Nie ma znaczenia, czy parafia zapłaci to ze swoich pieniędzy, czy z gminnych.

p. W. Przybyszewski – zaznaczył, że jest mowa o konkretnej sytuacji, czyli skutkach pożaru kościoła Chrystusa Króla, a przedmiotem obrad jest druk nr 524, który ma się nijak do dyskusji.

Jest mowa o rzeczy, która będzie skutkowała nie tylko w przypadku jednej sytuacji. Dobrze, że jest autopoprawka, bo pożar nie jest klęską żywiołową, a zdarzeniem.

Wyraził obawy co do zmiany uchwały. W zakresie działań niezwłocznych Prezydent dysponuje rezerwą budżetową na zdarzenia związane z klęskami żywiołowymi. Tutaj jest tzw. „falandyzacja” prawa, bo co stanie się, jeśli zwróci się do gminy właściciel kamienicy wpisanej do rejestru zabytków, że po ostatnich opadach deszczu nie tylko oberwały się rynny, ale przecieka dach i trzeba go naprawić. Do § 1 maja zostać dopisane „zdarzenia losowe”, a deszcz takim jest.

Dokonywanie tak daleko idących zmian w uchwale, która spełniała swoją rolę, pod konkretny przypadek, nie jest dobrym rozwiązaniem. Wyraził pogląd, że do pomocy w klęskach żywiołowych jest stworzona rezerwa budżetowa, chyba że chodzi o schowanie się za plecami radnych.

p. M. Frackiewicz – stwierdził, że nastąpiło zbyt dalekie pójście w rozważaniach, ponieważ należałoby powiedzieć, że każda pożyczka czy dotacja jest obwarowana umową. Są tam określone warunki.

Rezerwa, którą dysponuje Prezydent, dotyczy przede wszystkim klęsk żywiołowych.

Ubezpieczyciel dokona oceny strat na podstawie wizji, na podstawie zapisów umowy i ogólnych warunków ubezpieczenia oraz oceni wysokość pokrycia strat. Każdy ubezpieczyciel pokryje straty, jeśli zaakceptuje protokół strat, jakie z tytułu tego zdarzenia losowego zostały poniesione. Albo zakład ubezpieczeń płaci zaliczkę na zabezpieczenie strat, albo na podstawie rachunków przedkładanych przez dysponenta majątku i uznanych strat, nastąpi zwrot.

W tym konkretnym przypadku po oględzinach strat, wycenie i odniesieniu tego do warunków umowy ubezpieczenia zostanie określone, jakie straty i w jakiej wysokości zostaną pokryte. Po przedstawieniu rachunków umowa z gminą będzie miała zastosowanie. Jeśli zakład pokryje 100% strat, to w umowie z gminą zostanie zapisane, że te środki zostaną powtórnie z gminą rozliczone.

Nie może być tak, że ze środków gminnej dotacji nie mogą zostać przedstawione rachunki do rozliczenia ubezpieczycielowi. Jeśli straty trzeba pokryć, to pieniądze zostaną wypłacone. Gmina musi dopilnować i rozliczyć, to co zostało wykonane za pieniądze i jaki zakres został określony i uznany przez ubezpieczyciela do pierwotnego przywrócenia. Uchwała jest potrzebna i nie ma niebezpieczeństwa, że Prezydent chce się chować za plecami. To ma umożliwić dysponentom konkretnego majątku natychmiastowe podjęcie działań, jeśli nie dysponują środkami, a przedmiot był ubezpieczony. Procedura zostaje utrzymana.

p. W. Przybyszewski – wskazał, że projekt nie dotyczy udzielania pożyczek. Umowa zawarta między gminą a beneficjentem będzie dotyczyła dotacji.

p. M. Frackiewicz – potwierdził, że chodzi o dotację, które trzeba będzie także rozliczyć.

II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 524 z autopoprawką. Wynik głosowania: 17 – 0 – 7. Uchwała została podjęta (uchwała nr 417/12).

XXIV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie:

- **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta Torunia na lata 2012 - 2042 – DRUK NR 496.**
- **zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu miasta na rok 2012 - DRUK NR 497 – I i II CZYTANIE**

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – przedstawiła projekty uchwał z autopoprawkami.

Opinie:

KB – zał. nr 14, 19,

KBPSiZ – zał. nr 15, 20,

KOiS – zał. nr 16, 21,

KKPiT – zał. nr 17, 22

KliOŚ – zał. nr 18, 23.

I czytanie

Pytania:

p. A. Myrcha – zapytał, dlaczego dla klubu KS Unibax ma być przeznaczone 100 tys. zł i dlaczego to jest tak duża kwota w porównaniu do innych dyscyplin ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – odpowiedziała, że na nagrody dla sportowców w br. przeznaczono ponad 240 tys. zł. W ubr. klub otrzymał podobną nagrodę. To jest najbardziej popularna dyscyplina sportu w Toruniu i stąd tego typu propozycja zgodna z praktyką lat minionych.

p. W. Przybyszewski – zapytał, o ile wzrosło zadłużenie w ZGM-ie ze strony osób wynajmujących lokale od 2010 r. do końca września 2012 r. ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – odpowiedziała, że w uchwale jest propozycja zwiększenia dotacji dla ZGM-u. Przyczyną zwiększenia dotacji jest to, że czynsze nie są kalkulowane zgodnie z kosztami, jakie ZGM ponosi na utrzymanie i remonty lokali. Można powiedzieć, że w stawce czynszu nie ma remontów. W przypadku gdy ZGM jest członkiem wspólnoty, a nie najemcą, który nie wykupił na własność lokalu, to nie wolno kalkulować w czynsz kwoty funduszu remontowego, jaki ZGM musi odprowadzić na rachunek wspólnoty. Kwota niedoszacowania stawki czynszu w stosunku do tego, co ZGM wydaje na utrzymanie lokali to jest 5 mln zł. Właściwie to jest kwota remontów. Pieniądze na nie mogą być wyłącznie wypracowane przez ZGM z tytułu zarabiania na lokalach użytkowych, garażach i

reklamach. W br. będzie pewnie 4 mln zł dodatkowego zysku. Żeby utrzymać poziom nakładów na remonty na kwotę 5 mln zł, to trzeba zwiększyć dotację i stąd prośba do radnych o przekazanie 1 mln zł.

Przyznała, że nie jest w stanie podać dokładnych danych na 30 września. Przyrost pewnie będzie 2 mln zł. Obecnie kwota zaległości wynosi ok. 18 mln zł, ale ona narasta od 20 lat, czyli czasu funkcjonowania ZGM-u.

p. A. Myrcha – zapytał o przeniesienie zadania dotyczącego budowy sieci tramwajowej do MZK. Czy w innych miastach też tak było, że zadanie było przeniesione do zakładu komunikacji ?

Z uzasadnienia wynika, że dotacja jaka będzie zasilala MZK, będzie miała na celu pokrycie kosztów ponoszonych przez MZK na to zadanie. Czy w związku z tym, że MZK będzie zaciągać kredyt, nie ma ryzyka, że warunki i koszty kredytu będą droższe, niż zaciągałaby go gmina ?

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – odpowiedziała, że gdy zapisano do budżetu projekt dotyczący rozwoju sieci tramwajowej, nie było jeszcze podmiotu działającego w formie spółki. Był wtedy zakład budżetowy i wpisano to do budżetu jako wydatek własny.

Wyjaśniła, że nie wie, jak to było w innych miastach. W Gdańsku było to od początku planowane po stronie spółki, ale tam wcześniejsze doświadczenia dotyczące funkcjonowania spółki były takie, że spółka wymieniła cały tabor na przestrzeni lat poprzez sfinansowanie go w formie kredytu, a miasto oddawało spółce pieniądze na spłatę kredytu.

W Toruniu spółka będzie spłacała kredyt w czasie 22 lat. Identyczny model finansowania jest w Bydgoszczy w spółce Tramwaj-Fordon. Tam jest zgoda banku na 22 letni okres kredytowania. On jest zgodny z ustawą o publicznym transporcie zbiorowym i o tym, że miasto może zawrzeć umowę na 15 lat plus 7. Jest to równe okresowi amortyzacji majątku, który jest wytworzony w czasie inwestycji. Spółka w kosztach pokazuje amortyzację, a miasto pokrywa ją w formie rekompensaty. Rekompensata ma charakter dofinansowania, a nie wydatku bieżącego. Praktyka pokazuje, że banki wiedzą, co to jest spółka działająca w formie podmiotu wewnętrznego. To jest nic innego jak odłam samorządu. Ona bez samorządu nie ma prawie racji bytu. Ponieważ umowa 20 letnia łączy ją samorządem, to ryzyko bankowe spoczywa na samorządzie. Dla banku nie ma konieczności tworzenia dodatkowych rezerw, bo banki mają przepisy związane z określaniem wysokości rezerw na ryzyko niespłacalności, ponieważ miasto występuje po stronie zapewniającego dochód, to bank nie ma obowiązku kalkulowania ryzyka. Stąd koszt kredytu jest identyczny jak dla miasta. Marża dla kredytu jest kalkulowana na poziomie 1,5-2% i to jest cena, jaką miasta uzyskują na kredyty komercyjne.

Dyskusji nie było.

II czytanie

Pytań nie było.

Dyskusja:

p. M. Frackiewicz – poinformował, że w imieniu klubu radnych PO wystąpi przewodniczący W. Przybyszewski.

p. W. Przybyszewski – zwrócił uwagę na sprawy, które nie mogą uzyskać akceptacji. W przesunięciach budżetowych jest m. in. sprawa pomocy po pożarze kościoła Chrystusa Króla, opieka socjalna, wydatki na przedszkola, budowa hali tenisowej Na Skarpie, gdzie 50% kosztów tej budowy wpłynie z Ministerstwa Sportu, czy odprawy dla nauczycieli, bo trudno było zaplanować, ile będzie zwolnionych. Z tymi rzeczami nie można zgodzić się.

Na budowę ścieżek rowerowych przeznaczono 1 mln zł w rozdziale 616. Cała kwota w 100% zostaje zdjęta i w br. ani metra ścieżki rowerowej finansowanej z budżetu nie będzie.

Na stronie 35 są drogi publiczne, gdzie jest plan rozwoju komunikacji rowerowej na terenie miasta Torunia 1 mln zł minus 1 mln zł pozostaje 0. Albo to jest błąd, albo złe odczytanie.

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – odesłała do s. 67 uzasadnienia.

p. W. Przybyszewski – dodał, że 1 mln zł zostanie przekazany na pomoc dla ZGM-u. Wskazał, że kwota zadłużenia na rzecz ZGM-u na koniec czerwca wynosi 18.8 mln zł. Przyrost w ciągu 10 lat o 10 mln zł o czymś świadczy. To są środki, którymi mogłaby dysponować gmina. Powstał specjalny pion w urzędzie z zastępcą PMT Z. Rasiulewskim, zostało zatrudnione nowe kierownictwo w ZGM-ie, a tak naprawdę nie słychać o żadnym programie naprawczym w ZGM-ie.

Podatek od nieruchomości 15.8 mln zł nieściągnięty od osób prawnych i fizycznych, a naliczony.

Prawdą jest, że w przesunięciach budżetowych było niedoszacowanie wydatków na szkoły. W budżecie na 2012 r. założono wzrost wydatków w stosunku do 2011 r. uwzględniający skutki podwyżki płac dla nauczycieli oraz personelu niepedagogicznego.

Linia tramwajowa na Bielany nie będzie zrealizowana do końca 2012 r. Zadanie rozpoczęto w 2006 r. i do dnia dzisiejszego za wyjątkiem modernizacji przystanków tramwajowych, których prace ostatnio nasiliły się, nic nie zrobiono. Przesunięcie zadania do MKK na pewno nie przyspieszy prac, a spowoduje opóźnienie, ponieważ MKK nie jest przygotowany do prowadzenia tak dużego zakresu inwestycji.

Kolejna sprawa to opóźnienia w realizacji Toruńskiego Inkubatora Technologicznego i Międzynarodowego Centrum Spotkań Młodzieży. Nie wykorzystano 5 mln zł środków UE, które zostają przesunięte na 2012 r. i 2013 r.

Zadłużenie miasta ma wynieść na koniec roku 843 mln zł, a zadłużenie 240 mln zł to są zadłużenia spółek zależnych od gminy.

Im częściej autorzy spotkań i narad informują, że sytuacja finansowa miasta jest bezpieczna, tym częściej rodzą się obawy u słuchających. Wskazał, że zadłużenie w latach 2012-2029 pokazuje, że po 2015 r. zadłużenie spada i osiąga pewien poziom od 2025 r. Inwestycje do lat 2014-2015 maleją, natomiast od 2016 r. jest śladowa pozycja. Praktycznie z inwestycjami następuje spadek do zera. Oczywiście można powiedzieć, że jest wypracowywana nadwyżka bilansowa i z niej na poziomie 100-150 mln zł będzie można finansować przyszłe inwestycje. Wypracowanie takiej nadwyżki będzie możliwe pod warunkiem, że dochody będą wzrastały skokowo każdego roku.

Obecnie widać, że uzyskiwanie dochodów własnych ze sprzedaży nieruchomości, PiT i CiT będzie trudne i nie będą rosły dochody.

Jeśli nie zmieni się sytuacja i polityka miasta, to do Torunia inwestorzy nie będą przyjeżdżali. Przypomniał, że ostatnio Biuro Obsługi Inwestora zorganizowało spotkanie z potencjalnymi inwestorami. Wysłano 300 zaproszeń, a przyszło 10 zainteresowanych.

Poinformował, że klub radnych PO nie poprze projektów uchwał.

p. M. Frackiewicz – poinformował, że w imieniu klubu radnych PiS wystąpi wiceprzewodniczący RMT G. Górski.

p. G. Górski – stwierdził, że nie ma wątpliwości dla uważnych obserwatorów rzeczywistości, że miasto stoi wobec poważnych wyzwań i poważnego sprawdzianu dla radnych. Trzeba zmierzyć się z poważnymi wyzwaniami, których w minionych latach nie było.

Przedmówca w swoim wystąpieniu oszczędził odpowiedniej porcji połajanek, jak to było przy takich okazjach. Nie zabrakło pouczeń, co jest normą.

Warto sobie postawić pytanie, czy wobec czekających wyzwań ma być prowadzony dialog i jak go prowadzić, czy też ma być dotychczasowa kontynuacja debaty, która jest skierowana do mediów i najwytrwalszych uczestników.

Wskazał, że Toruń nie jest zieloną wyspą. Jest inaczej niż tłumaczy się od wielu lat, że nasz kraj taką wyspą jest. Jest to pewna teza sformułowana przez pana magistrą Vincenta, który czasami używa pseudonimu profesor Rostowski.

Podstawową kwestią jest skończenie z kreowaniem mitów, które są często kreowane na sali sesyjnej na użytek demagogii i polemiki, kreowaniem tych mitów przy pomocy środków przekazu i przyjmowaniem ich jako rzeczywistości rzekomo społecznie istniejącej, a mającej określać działalność rady miasta.

Przytoczył kilka przykładów mitów, które determinują atmosferę funkcjonowania rady.

Pan redaktor podupadającego dodatku lokalnego podupadającej ogólnopolskiej gazety kilka dni temu napisał, że M. Zaleski rozpaczliwie szuka wpływów do zadłużonego budżetu i w związku z tym proponuje 10 gr. podwyżki za bilety autobusowe. W tym samym czasie Prezydent Warszawy H. Gronkiewicz-Waltz proponuje podwyżkę w zakresie najtańszych biletów o 800%. W tej samej gazecie w dodatku można przeczytać, że to jest dążenie do optymalizowania zasad funkcjonowania komunikacji publicznej. Nie ma problemu z podwyżką cen benzyny, bo jak wiadomo 5 lat temu premier mówił, jakie to będzie nieszczęście w Polsce, jak PiS utrzyma władzę, bo benzyna będzie po 5 zł. Obecnie jest 6 zł, ale podwyżka biletów o 10 gr. jest rozpaczliwym poszukiwaniem sposobów ratowania budżetu. Trzeba też zauważyć, że są także pracownicy MKK, którzy muszą jeść, pić i wysyłać dzieci do szkoły. Im też należy się coś z podwyżki, dlatego, że masło i chleb są po 5 zł.

Na odcinek propagandy rzucono panią doktor z WSB. Pani doktor w tejże samej gazecie napisała, co jest przyczyną nieszczęścia Torunia i pętli zadłużeniowej. Toruń jest przeinwestowany. To mówi pani ekonomistka, doktor ekonomii. Ona merytorycznie jest absurdalna, ale problemy nie wynikają z tego, że są inwestycje, bo dzięki nim nie ma problemów.

Problemy wynikają z tego, że za ostatnie 5-6 lat niedopłata z tytułu subwencji oświatowej wynosi ok. 300 mln zł. Premier rozdaje szczerą ręką pieniądze dla nauczycieli, ale nigdy nie przyszło mu do głowy zastanowić się, czy są na to pieniądze. Ostatnio w ramach nowego otwarcia przedszkola dostały 200-300 mln zł, ale kosztem szkół.

Kolejna sprawa to filmik TVN-u, w którym redaktor pyta, czy Prezydent może spojrzeć w twarz mieszkańcom miasta za to, że na każdego z nich przypada 4 tys. zł zadłużenia. Przyznał, że chciałby widzieć tego oficera propagandy, który stanąłby przed premierem Tuskiem i zapytał, go, czy stanąłby przed obywatelem na ulicy i powiedział, ile jest zadłużenia. W tym samym programie nie dało się usłyszeć, że świetny rating Polski, który jest dowodem znakomitej pozycji kraju, dla Polski jest znakomity, ale ten sam rating dla Torunia jest beznadziejny.

Zaznaczył, że w bieżącym sezonie Toruń zdobył 3 brązowe medale w 3 dyscyplinach. Żadne miasto nie zdobyło w dyscyplinach zespołowych tytułu medalu w sezonie, który się kończy, zaczął lub trwa.

Upadająca Starówka obok korków to naczelné motywy. Najlepszym sposobem załatwienia problemów jest przejęcie odpowiedzialności za każdą dziedzinę życia przez urząd miasta. Widocznie właścicielom kamienic opłaca się czekać przez rok na najemcę, który przyjdzie i

zapłaci 100-150 zł/m². Obecnie w centrach handlowych jest tańsze wynajęcie. Czy Prezydent Zaleski powinien wynająć po 150 zł wszystkie wolne powierzchnie i wpuścić tam za darmo kupców ? Wszyscy będą szczęśliwi; gazety, bo nie będzie wolnych lokali, właściciele kamienic, bo będą zarabiali, kupcy, bo nie będą ponosić dużych kosztów.

Po co to wszystko jest budowane? Chodzi o stworzenie świadomości, że Toruń jest na krawędzi przepaści, panuje chaos, za chwilę wszystko wywróci się, jedno wielkie nieszczęście. Można przyjąć założenie, że to jest przygotowanie do tego, że wreszcie następuje czas na wprowadzenie porządku w postaci komisarza.

Za kilkanaście miesięcy te problemy mogą przejść do historii, bo będzie wejście w inny sposób liczenia zdolności finansowej miasta. Od 2014 r. sytuacja zmieni się radykalnie na korzyść. Trzeba stworzyć wszędzie wrażenie, że najbardziej zadłużone miasto w Polsce nie radzi sobie, wszystko wali się i pozostaje wprowadzenie komisarza. To się nie uda.

Podał przykład wprowadzenie komisarza w Lipnie. W Lipnie udało się zainstalować komisarza-panią, która zasłynęła ze zrobienia paru fajnych imprez popularyzujących największą obywatelkę miasta Polę Negri. Kiedy okazało się, że wygrała wybory i trzeba było zacząć na poważnie rządzić miastem, to przyjechał poseł-lider partii w regionie i powiedział, że trzeba stworzyć stanowisko zastępcy burmistrza. Na odcinek zarządzania miastem wysunął przedsiębiorcę pogrzebowego. Okazało się, że do każdego zarządzającego potrzeba po jednym asystencie, który zna się na samorządzie i zarządzaniu miastem. Po kilku miesiącach tej zabawy Lipno skończy znowu z komisarzem.

Zaapelował o danie sobie spokoju z demagogią. Przytoczone historie miały pokazać, w jakich absurdach czasem żyje się i jakie buduje historie. Wyraził przekonanie, że wariant z komisarzem jest pomysłem części ludzi, których nie ma na sali. Lepiej być dumnym ze wspólnych osiągnięć. Ich symbolem można uczynić przeprowadzenie przed kilkoma tygodniami, mimo deszczu, Speedway Grand Prix, bo był dach. Był ponad normatywny deszcz, pomogła folia, bo ktoś wpadł na to, że można ją położyć. To była największa impreza po Euro 2012. To jest powód do dumy i to jest największe wspólne osiągnięcie. Można pokazywać taki obraz Torunia i wiele innych rzeczy, które udało się zrobić. Wiele rzeczy które są obecnie robione, są także autorstwem radnych PO z poprzedniej kadencji, tego co było głosowane, wchodziło do WPI i kolejnych budżetów.

W samorządzie nie trzeba być nieprzytomną opozycją i wszystkiego krytykować. Zaznaczył, że PiS nie był częścią koalicji w poprzedniej kadencji, ale nigdy nie biegano po ulicy i opowiadano, że jest się w opozycji. Radni PiS uczestniczyli w wielu sprawach i dziś są dumni z tego.

p. W. Przybyszewski – ad vocem. Przypomniął, że w momencie uchwalania budżetu radni klubu PO złożyli 2 propozycje. Pierwsza odnosiła się do inwestycji. Nikt nie mówi, że nie ma kryzysu. On jest i ujawnia się poprzez spadek produkcji, sprzedaży i zatrudnienia.

Zaproponowano przegląd WPI po kątem hierarchii ważności. W styczniu była propozycja rozpoczęcia debaty na temat finansów miasta. Dobrze, że jest zaproszenie do dyskusji, tylko że nikt nie chce jej prowadzić.

Zaprzeczył słowom przedmówcy, że radni klubu PO robią wszystko, żeby wprowadzić komisarza. Radni PO robią wszystko, żeby nie wprowadzić komisarza. To radni PiS dążą do wprowadzenia komisarza i wysadzenia Prezydenta Zaleskiego.

p. M. Frackiewicz – stwierdził, że przeraża go dyskusja i wypowiedziane przez przedmówcę słowa, że ktoś myśli o wprowadzeniu komisarza. Przerażający jest tego typu ton w dyskusji nad finansami miasta.

Wyraził wiarę, że to są tylko emocje i nie ma myślenia o tym, co w tym mieście można zepsuć, ale co można i trzeba zrobić.

Premier w swoim 3 exposé podał, że najważniejszą rzeczą są inwestycje. W Toruniu wyprzedzono to myślenie, ponieważ rozwój oparty jest na inwestycjach.

Przeraża myślenie wypowiedziane ustami przewodniczącego W. Przybyszewskiego i doszukiwanie się jakichś machinacji, że przekazuje się realizuje budowy linii tramwajowych do MZK. Podobnie zrobiono z wodociągami, gdy powołano do tego spółkę. Kiedy szuka się odpowiednich rozwiązań, to na sali zaczyna się szukanie jakichś niestworzonych historii, które mają pokazać nieudolność i małą sprawność w zarządzaniu.

Mówienie, że o 10 mln zł wzrasta zadłużenie ZGM-u przez 10 lat, to tak jakby zaprzeczyło się, że nie uczestniczyło się w rządzeniu. Pokazano obraz nieudolnego zarządzania, że przez 10 lat wzrosło zadłużenie, bez odniesienia się do kosztów otrzymania, bez odniesienia do liczby mieszkań. Podano sumę naliczonych, a nieściągniętych podatków. Nie naliczać ich? Jest obowiązek naliczania ich. Nie było odniesienia do wielkości podatków naliczonych i ściągniętych, gdzie przejściowo w trudnej sytuacji były firmy i instytucje.

Stworzono obraz 1 mld 83 mln zł zadłużenia miasta jako klęski. Jest to duma i satysfakcja, że stać Toruń na prowadzenie takich inwestycji. Miasto nie przekracza wskaźników określonych programami ustawowymi.

Każde miasto i instytucja powinna mieć prawo do zadłużenia się do wysokości umożliwiającej spłacenie go. Dług służy dalszemu rozwojowi.

Stwierdził, że nie powinniśmy się martwić, że często zagląda się do WPI i budżetu i go zmienia. To świadczy, że na bieżąco dokonuje się odpowiednich korekt. Zmiany będą służyły dalszemu rozwojowi miasta i stwarzały poczucie bezpieczeństwa.

p. W. Przybyszewski – sprostował, że to nie radni PO podnieśli sprawę komisarza w Toruniu. To wiceprzewodniczący G. Górski. Poprosił o nie wkładanie w usta słów, które nie zostały wypowiedziane.

p. M. Frackiewicz – zaznaczył, że przedmówca również mówił o komisarzu.

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – wyjaśniła sprawę ścieżek rowerowych. To nie jest tak, że nastąpiła rezygnacja z nich i przeznaczono 1 mln zł ze ścieżek na dotację dla ZGM-u. Na stronie 67 w uzasadnieniu jest napisane, że budowa ścieżek rowerowych została przeniesiona z działu 616 do 919 jako zadanie, które wpisuje się w przedsięwzięcia realizowane w ramach prawa ochrony środowiska. Ta kwota jest dalej w budżecie i nie zginęła jako wydatek.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 496 z autopoprawką. Wynik głosowania: 12 – 1 – 8. Uchwała została podjęta (uchwała nr 418/12).

Uchwała według druku nr 497 z autopoprawką. Wynik głosowania: 12 – 3 – 6. Uchwała została podjęta (uchwała nr 419/12).

XXV. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowych udzielanych z budżetu miasta zakładom budżetowym w 2012 r. – DRUK NR 498.

p. M. Flisykowska – Kacprowicz – przedstawiła projekt uchwały.

Opinie:

KB – zał. nr 24.

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 498. Wynik głosowania: 12 – 0 – 7. Uchwała została podjęta (uchwała nr 420/12).

XXVI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości – DRUK NR 507 – I CZYTANIE.

p. M. Skowrońska – przedstawiła projekt uchwały.

I czytanie

Pytania:

p. W. Przybyszewski – zapytał, w której pozycji są garaże w budynkach wielorodzinnych ?

p. M. Skowrońska – odpowiedziała, że to jest w ppkt e w pkt. 2.

p. W. Przybyszewski – zapytał, czy jest znany wyrok NSA odnoszący się do tej sprawy, który uchylił decyzję WSA i uzasadnił, że garaże w budynkach wielorodzinnych jako przedmiot opodatkowania powinny być jak budynki mieszkalne. Z orzeczenia wynika, że nie ma podstaw do stosowania innych stawek niż dla lokali mieszkalnych.

Wyrok NSA odsyła do WSA z takim uzasadnieniem do ponownego rozpatrzenia biorąc pod uwagę orzeczenie NSA.

Czy jest podstawa do tego, żeby garaże w budynkach wielorodzinnych były traktowane jako osobne podmioty opodatkowania ?

p. M. Skowrońska – odpowiedziała, że w oparciu o pewien wytworzony dualizm w orzecznictwie została podjęta uchwała przez NSA 27.02 br. i teza tej uchwały brzmi: *garaż stanowiący przedmiot odrębnej własności usytuowany w budynku wielorodzinnym mieszkalnym podlega opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości wg stawki przewidzianej w art. 5 ust. 1 pkt 2 lit. e.*

Dyskusji nie było.

p. A. Jasiński – skierował projekt uchwały do II czytania.

XXVII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych – DRUK NR 508 – I CZYTANIE.

p. M. Skowrońska – przedstawiła projekt uchwały.

I czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

p. A. Jasiński – skierował projekt uchwały do II czytania.

XXVIII. Rozpatrzenie projektu uchwały uchylającej uchwałę w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów oraz ustalenia wysokości stawek opłaty – DRUK NR 509 – I CZYTANIE.

p. M. Skowrońska – przedstawiła projekt uchwały.

I czytanie

Pytań nie było.

Dyskusja:

p. W. Przybyszewski – wskazał, że obowiązek szczepienia psów był od 1996 r. i należy domniemywać, że nie wszyscy korzystali ze szczepienia. W momencie zniesienia opłaty od psa nie wszyscy będą szczepili psy i może być większa liczba nie szczepionych psów i większe niebezpieczeństwo zarażenia się wścieklizną przez psy i zagrożeniem dla osób.

Wpływy do budżetu były na poziomie 70-131 tys. zł. Dzieląc tę kwotę przez 24 zł, to daje 5 tys. psów. Na pewno jest ich dużo więcej.

Utrzymanie bezpłatnych szczepień powinno być dużą motywacją dla osób idących z czworonogiem do szczepienia. Nie chodzi o aspekt finansowy dla budżetu, ale o zapewnienie bezpieczeństwa.

p. M. Zaleski – przypomniał, że od 01.01.2008 r. ustawodawca zastąpił obligatoryjny podatek od posiadania psów fakultatywnym świadczeniem na rzecz gminy.

Świadomość obywatelska rośnie i widać to w działaniach ze strony współmieszkańców. Żaden urzędnik i strażnik nie zastąpi świadomości obywatelskiej. Jeśli rośnie świadomość obywateli po stronie oczekiwań, to także powinna rosnąć po stronie wykonywania obowiązków.

p. W. Przybyszewski – przypomniał, że Prezydent w kampanii wyborczej w 2002 r. zapowiedział zniesienie opłaty za pasa. O tamtego czasu minęło 10 lat.

p. M. Frackiewicz – skierował projekt uchwały do II czytania.

XXIX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wzorów formularzy informacji i deklaracji podatkowych – DRUK NR 511 – I CZYTANIE.

p. M. Skowrońska – przedstawiła projekt uchwały.

I czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

p. M. Frackiewicz – skierował projekt uchwały do II czytania.

XXX. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia miejscowości posiadającej korzystne właściwości klimatyczne, walory krajobrazowe i warunki umożliwiające pobyt osób w celach turystycznych, wypoczynkowych lub szkoleniowych, w której pobiera się opłatę miejscową – DRUK NR 512 – I CZYTANIE.

p. M. Skowrońska – przedstawiła projekt uchwały.

I czytanie

Pytania:

p. P. Gulewski – zapytał, jakie podmioty będą mogły być zwolnione z uiszczania opłat ?

p. M. Skowrońska – odpowiedziała, że zwolnienia wynikają z ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Są to zorganizowane grupy młodzieży, członkowie na podstawie umów konsularnych, osoby w szpitalach osoby niewidome i przewodnicy. Te zwolnienia są zapisane w ustawie.

p. S. Kruszkowski – zapytał, jak wygląda sprawa ze studentami w akademikach ?

p. M. Skowrońska – odpowiedziała, że opłata jest pobierana od osób przebywających w określonych celach. Jest to cel turystyczny, wypoczynkowy i szkoleniowy.

p. W. Przybyszewski – poprosił o zamieszczenie aktualnego raportu o stanie środowiska, bo poprzedni jest z 2009 r.

p. M. Frackiewicz – wskazał, że w wykazie nie znalazł np. CSAiU.

p. M. Skowrońska – odpowiedziała, że to jest w innym druku.

Dyskusji nie było.

p. M. Frackiewicz – skierował projekt uchwały do II czytania.

XXXI. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłaty miejscowej, terminów płatności oraz zarządzenia poboru opłaty miejscowej w drodze inkasa, określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso – DRUK NR 513 – I CZYTANIE.

p. M. Skowrońska – przedstawiła projekt uchwały.

I czytanie

Pytania:

p. M. Frackiewicz – wskazał, że w wykazie nie znalazł np. CSAiU. Podobnie wygląda to w przypadku Centrum Dialogu.

p. M. Skowrońska – odpowiedziała, że w § 3 ust. 2 znalazł się zapis, gdzie nie wymienione byłyby podmioty, które są zobowiązane do pobierania tej opłaty. W tej sytuacji wykaz może zostać uzupełniony o podmioty, których nie ma i do II czytania zostanie przygotowane uzupełnienie do wykazu.

Dyskusji nie było.

p. M. Frackiewicz – skierował projekt uchwały do II czytania.

XXXII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie okręgów wyborczych – DRUK NR 464 - I i II CZYTANIE.

p. M. Frackiewicz – poinformował, że kluby radnych SLD, PiS oraz Czas Gospodarza wyraziły pozytywną opinię do projektu uchwały. Opinia klubu radnych PO nie jest znana.

p. R. Popławski – przedstawił projekt uchwały.

I czytanie

Pytania:

p. W. Przybyszewski – zapytał, skąd wynika liczba 190 403 mieszkańców ? Na stronie internetowej w raporcie o stanie miasta za ostatnie 8 lat liczba ludności przekracza 200 tys. osób. To by oznaczało, że radnych powinno być 28.

p. R. Popławski – odpowiedział, że z meldunku kwartalnego o stanie rejestru wyborców na 30.09.2012 r. wynika, że w stałych obwodach głosowania i okręgach wyborczych wskazuje się liczbę zarejestrowanych wyborców w liczbie 190 403 tys. osób.

p. M. Frąckiewicz – zapytał, skąd w tamtym raporcie taka liczba ?

p. R. Popławski – odpowiedział, że nie wie. Przez liczbę mieszkańców należy rozumieć sumę liczb wyborców ujętych w stałym rejestrze wyborców z urzędu, wyborców wpisanych do rejestru wyborców na wniosek, pozostałych osób zameldowanych w gminie na pobyt stały, za wyjątkiem osób, co do których otrzymano zawiadomienie o wpisaniu do rejestru wyborców w innej gminie.

p. A. Myrcha – zapytał, o liczbę określającą wyborców na wniosek.

p. R. Popławski – odpowiedział, że taka jest zasada.

p. A. Myrcha – zapytał, czy wyborcy na wniosek, to są tacy, którzy składają odpowiedni wniosek przed wyborami ?

p. R. Popławski – potwierdził, że tak.

p. A. Myrcha – zapytał, skąd na 30.09 brana jest liczba wyborców na wniosek, skoro to są dane sprzed 2 lat ?

p. R. Popławski – odpowiedział, że co kwartał Wydział Spraw Administracyjnych UMT sporządza dla potrzeb meldunek o stanie rejestru wyborców lub na wniosek. Ustawa mówi, że wywołać można uchwałę na podstawie liczby mieszkańców na koniec kwartału poprzedzającego dzień uchwalenia.

p. A. Myrcha – zapytał, skąd brana jest liczba wyborców na wniosek ?

p. R. Popławski – odpowiedział, że nie ma wpływu na liczbę wyborców na wniosek. Takiej liczby na dziś nie ma. Podana jest liczba osób posiadających czynne prawo wyborcze w gminie na 30.09 br. Przed każdymi wyborami do komisji wyborczych zgłaszają się wyborcy posiadający upoważnienie ze swojej gminy do tego, aby zostać wpisanym do rejestru wyborców jako dodatkowe osoby posiadające czynne prawo wyborcze. To mogą być studenci, żołnierze lub inne osoby, które będą na terenie gminy i będą chciały oddać głos. Listy są uzupełniane o wyborców wpisanych na wniosek.

p. A. Myrcha – *nie można odtworzyć wypowiedzi.*

p. R. Popławski – odpowiedział, że liczba zameldowanych może różnić się od faktycznej liczby przebywających w Toruniu.

Dyskusja:

p. W. Przybyszewski – poinformował, że klub radnych PO wyraził pozytywną opinię. Uchwalenie podziału na okręgi wynika z wymogu ustawy, bo do wyborów są 2 lata. Mieszkańcy to są ci, którzy są w inkubatorze i są już zarejestrowani oraz ci, którzy powoli przygotowują się w daleką drogę.

W poprzedniej i obecnej kadencji pokazano, że jest poniżej 200 tys. osób. Warto byłoby uporządkować tę liczbę, bo to decyduje o ilości mandatów w radzie miasta.

II czytanie

Pytań i dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 464. Wynik głosowania: 22 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 421/12).

XXXIII. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie powołania komisji wyborczej do organizacji wyborów przedstawicieli do rad okręgów – jednostek pomocniczych Gminy Miasta Toruń oraz ustalenia jej regulaminu pracy – DRUK NR 522.

p. G. Górski – przedstawił projekt uchwały.

Pytań nie było.

Dyskusja:

p. M. Frackiewicz – poprosił o zgłaszanie kandydatur.

p. J. Beszczyński – zgłosił kandydaturę P. Lenkiewicza na członka komisji.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 522. Wynik głosowania: 16 – 0 – 4. Uchwała została podjęta (uchwała nr 422/12).

XXXIV. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2012 rok – DRUK NR 510.

p. K. Dowgiałło – przedstawiła projekt uchwały.

Pytania:

p. W. Przybyszewski – zapytał o plan pracy Komisji Rewizyjnej. W tym planie w roku 2011 było przeprowadzenie kontroli etapu przygotowania Jordanek. Te prace nie zostały zakończone.

Jakie były konsekwencje dla członków Komisji, którzy nie wykonali swojej pracy ? Nie po to rada uchwała plan pracy, żeby nie został on zrealizowany. Stąd można domniemywać, że jeśli zostanie uchwalony obecnie plan, to nie zostanie zrealizowany.

p. K. Dowgiałło – odpowiedziała, że z nie znanych jej przyczyn nie został wprowadzony projekt uchwały dotyczący zmiany planu pracy na 2011 r. Komisja wywiązała się o tyle z zadania o tyle, że kontrola została przeprowadzona. Przygotowano protokół z kontroli. Członkowie Komisji odrzucili sprawozdanie zespołu kontrolnego bez uzasadnienia swojej decyzji oraz nie obligując zespołu do uzupełnienia materiału. W związku z tym komisja podjęła decyzję o korekcie planu pracy na 2011 r. Projekt uchwały nie został wprowadzony przez Konwent Seniorów pod obrady sesji.

Odrzucenie sprawozdania bez uzasadnienia jest co najmniej dziwne.

Dyskusji nie było.

GŁOSOWANIE:

Uchwała według druku nr 510. Wynik głosowania: 21 – 0 – 0. Uchwała została podjęta (uchwała nr 423/12).

XXXVIII. Przedstawienie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych Gminy Miasta Toruń w roku szkolnym 2011/2012, w tym o wynikach sprawdzianu i egzaminów zewnętrznych.

p. J. Pleskot – przedstawił informacje.

Pytań nie było.

XXXIX. Informacje Przewodniczącego, Prezydenta, inne: nie było.

XL. Zakończenie Sesji.

p. M. Frąckiewicz – zakończył XXXIII sesję Rady Miasta Torunia.

Protokół sporządził
/-Piotr Pyrek

Przewodniczący
Rady Miasta Torunia
/-Marian Frąckiewicz

Wiceprzewodniczący
Rady Miasta Torunia
/-Andrzej Jasiński